Nr. 74. PIĄTEK 31 MARCA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 50 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł. 75 ct.;
Za kwiecień 1 zł. 30 ct.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł. 75 ct
Za kwiecień 1 zł. 65 ct.

CZĘŚC NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 marca.

Jak w każdym roku tak i teraz w przededniu sesyi delegacyjnej odzywają się zewsząd głosy o zniżenie budżetu wojennego a przynajmniej o zapobieżenie nowym wydatkom. W sejmie węgierskim zapowiedziano nawet interpelacyę na ten temat. Nie potrzeba wykazywać, jak zbytecznemi są te głosy. Od kilku lat administracya wojskowa weszła na tory stanowczej oszczędności i pewnie żaden delegat nie potrzebuje wyrzucać sobie wobec wyborców, że przyczynił się do zwiększenia podatków przez uchwalenie takiej pozycyi, która mogła być albo zupełnie wykreśloną albo przynajmniej na dłuższy czas odroczoną. Austryacka i węgierska delegacya prześcigały się nawzajem w praktycznem zastosowaniu oszczędności do budżetu wojennego, a przecież w roku ubiegłym uchwały zapadały zgodnie i bez trudności. Jakiż cel mają zatem dzisiejsze nawoływania do oszczędności, której nikt naruszyć nie myśli, której potrzebę uznają wszystkie czynniki kompetentne do działania? To nawoływanie stało się formalnym nałogiem dziennikarskim, z którego trudno się uleczyć po tyloletniem przyzwyczajeniu. Co do owej interpelacyi węgierskiej, zaznaczyć należy, że równocześnie w kołach poselskich rozpoczęła się wstępna agitacya o skład przyszłej delegacyi zalitawskiej. Organa stronnictwa liberalnego zapowiadają, że delegacya węgierska będzie z jak największą ścisłością bronić oszczędności na każdym kroku i nie zapomni o tem, że także w rozprawach nad wspólnym budżetem rozstrzygają się po części losy finansowego odrodzenia Węgier. Jeżeli ta oszczędność ma być rozumianą w tem znaczeniu, w jakiem weszła w życie już od kilku lat przy uchwalaniu budżetu, to delegacya węgierska może być pewną, że znajdzie się w najzupełniejszej harmonii z delegacyą austryacką. Że taką będzie propaganda oszczędności w łonie węgierskiej delegacyi, to pozwala przypuszczać obecny przebieg rokowań w sprawie handlowo-cłowej. Przed dwoma laty Węgrzy przejęci rozpaczą z powodu wielkich niedoborów i zachwiani w nadzieji, że kraj zdoła własnemi siłami podźwignąć się z upadku finansowego, szukali pomocy tam, gdzie jej znaleźć nie mogli, tj. chcieli zmniejszyć niedobór domowy przez zniżenie wspólnych wydatków. Drażliwy początek rokowań handlowo-cłowych był także wynikiem fałszywej zasady, że skarb węgierski szukać musi pomocy po za granicą domowych źródeł dochodu. Gabinet Tiszy otworzył Węgrom oczy i przekonał ich, że tylko wytrwała i konsekwentna reforma w sprawach wewnętrznych może zapewnić skarbowi stanowcze uporządkowanie stosunków. To przeświadczenie ożywiające dziś stronnictwo liberalne i w ogóle parlament węgierski daje rękojmię, że Węgrzy traktować będą odtąd budżet wspólny i sprawę handlowo-cłową nie wyłącznie ze stanowiska własnych finansów lecz z ogólnego stanowiska interesów państwowych.

Nowy gabinet włoski objął już urzędowanie z wszelkiemi formalnościami, i zaraz na wstępie musiał się rozprawić z medyolańskiemi i neapolitańskiemi demonstracyami. Były to zajścia wcale nieznaczne, ale w każdym razie przypominają nowym ministrom, że rządy tylko na ławie opozycyjnej w parlamencie przedstawiają się różowo, a w rzeczywistości połączone są z wielkiemi przykrościami. Gabinet Depretisa czeka daleko więcej przykrości niż poprzedników jego, bo nie ma po swojej stronie silnej i solidarnej większości parlamentarnej, a przez stronnictwo, z którego łona wyszedł, niezawodnie popychany będzie ciągle do stanowczej polityki. Ta stanowczość także całkiem inaczej przedstawia się na krześle poselskiem w gronie opozycyi a inaczej na fotelu ministeryalnym. Depretis jako deputowany pewnie nie przypuszczał, że kiedyś z fotelu ministeryalnego inaugurować będzie w parlamencie swoje rządy tem zapewnieniem, iż w sprawach kościelnych nie zajmie stanowiska wyzywającego. A przecież tak się stało przed kilku dniami ku pewnemu zdumieniu Europy, która wierząc na słowo organowi dawnej opozycyi włoskiej, wysnuła z jego artykułu o programie ministeryalnym wnioski bardzo daleko idące. Depretis nie będzie prowadzić w obec kościoła polityki wyzywającej, a choć zapowiedział kilka przedłożeń treści kościelno-politycznej w duchu pruskim, mimo to sami Niemcy nie liczą na to, ażeby poszedł za przykładem, danym w Berlinie. Ludność włoska w przeważnej części jest do tego zdaniem liberałów niemieckich niedojrzała, a mówiąc wyraźniej, nadto przywiązana do kościoła katolickiego. W mowie programowej Depretisa główne miejsce zajmuje polityka zagraniczna, bo na tem polu nowy gabinet mógł mówić z wszelką swobodą i pogodzić swoje sympatye nie tylko z korzyścią Włoch, lecz także z dotychczasowym kierunkiem ich polityki zagranicznej. Dotąd sympatyzowała lewica włoska z Depretisem na czele z Niemcami, a obecnie może sympatyzować także i z republiką francuską, zrywającą coraz widoczniej z tradycyami politycznemi dawnego Zgromadzenia narodowego na rzecz prądu liberalnego. W obec Austryi pewnie nie zmieni nowy gabinet stanowiska, na którem od zjazdu monarchów w Wenecyi stanął rząd obalony Włosi za nadto wysoko cenią przyjaźń Austryi, ażeby pozwolili nowemu ministerstwu narażać ją dla mrzonek niedoścignionych. Mrzonkami temi są jak wiadomo pretensye włoskie do pewnych skrawków austryackiego terytoryum, o które garstka marzycieli ciągle się upomina. Nowi ministrowie mają za sobą burzliwą przeszłość polityczną, brali udział w wypadkach od roku 1859 do 1870 w skrajnym kierunku, ale dziś czasy te są dla nich tylko wspomnieniem a nie dyrektywą. Wszakżeż w tych czasach pewnie nie przypuszczali, że kiedyś składać będą przysięgę służbową w ręce monarchy zjednoczonego królestwa włoskiego a nie w ręce prezydenta republiki włoskiej. Jeżeli pod tym względem zrobili takie znaczne ustępstwo dla rzeczywistości i dobra ojczyzny, to pewnie z głębi przekonania lekceważą owe mrzonki, o których wspomnieliśmy powyżej.

Ostatnie pokojowe zapewnienie rządu serbskiego nie sprawiło w prasie europejskiej takiego wrażenia, jak poprzednie oświadczenia w tym samym duchu złożone. Jestto skutek zmienności, w którą serbska polityka popadła od wybuchu powstania hercegowińskiego i z której dotąd wydobyć się nie może. Nieufność ta zasługuje na wszelką pobłażliwość, bo istotnie rząd serbski uważać się zdaje zmienność za rodzaj sprytu dyplomatycznego, który nikogo gorszyć nie powinien. Inna to jednakże kwestya, czy nieufność ta lepiej odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy niż oświadczenie ministra spraw zagranicznych złożone wobec reprezentanta Austryi. Trzebaby zupełnie zwątpić w wszelką oględność i takt serbskich mężów stanu, ażeby uwierzyć pogłoskom, że rząd serbski cichaczem ciągle się przygotowuje do wojny z Turkami i że właśnie w ostatnich czasach sprowadza dużo broni i dział. Można obawiać się, że rząd serbski jest za słaby, ażeby w danym razie powstrzymał gwałtownie wybuchający zapęd wojenny ludności ale dotąd nie zasłużył jeszcze na to, ażeby wprost posądzony został o wyrafinowaną przewrotność, w której przebija się obok lekkomyślnego zapoznania najżywotniejszych interesów kraju także rażące lekceważenie dyplomacyi europejskiej a mianowicie mocarstw, które dały notoryczne dowody swojej życzliwości dla Serbii. Wszystkie zatem pogłoski niepokojące, które właśnie w ostatnich dniach zaczęły pojawiać się jak grzyby po deszczu i osłabiać wrażenie pokojowego oświadczenia rządu serbskiego, stanowić mogą w najgorszym razie tylko dowód, że wzburzone umysły nie mogą wrócić do równowagi i starają się wywrzeć nacisk w duchu wojennym. Na to nie ma innej rady jak tylko powołanie do steru gabinetu, któryby z jednej strony wybił zapaleńcom z głowy wszelkie illuzye wojenno-aneksyjne a

MŁODA KRÓLOWA

II.

W dzień św. Mikołaja, patrona księstwa baryjskiego mieli posłowie polscy w imieniu króla Zygmunta odbywać ceremonię ślubną z młodą księżniczką. W wigilią tej uroczystości, o późnej godzinie, kiedy już bramy królewskiego pałacu były zamknięte, wychodziły ztamtąd trzy osoby zupełnie zakapturzone, tak, że trudno nawet było rozpoznać, czy pod dominami mężkie, czy kobiece kryły się postacie. Za murami stała zaprzężona kolasa, a koło niej kilku jeźdźców ze spuszczonemi przyłbicami. Milcząco weszły zakapturzone postacie do kolasy, a cała kawalkata ruszyła natychmiast ku Pozilipowi drogą prowadzącą nad morzem, do Puzzuoli. Rącze konie szybko zmierzyły milową przestrzeń i zatrzymały się w tej miejścinie w pobliżu ruin rzymskiego amfiteatru. Tam wysiadły nieznane osoby i poszły ku ruinom, dając znak rycerzom, aby spokojnie stali na miejscu.

Noc była jasna, księżycowa; cienie sterczących jeszcze kilku słupów porfirowych ogromnej wielkości padały na arenę, pozarzucaną tu i ówdzie resztkami kapiteli, a od morza dochodził głuchy szum bałwanów rozbijających się o skaliste brzegi. Trzy cienie przesunęły się szybko przez arenę i stanęły przed wielką grotą, z której gorące, wulkaniczne bije źródło. Spostrzegł je starzec w zakonnem odzieniu, siedzący dotąd na marmurze przy wejściu do pieczary, a trzymając w ręku lampę podobną do starożytnego kagańca, wyszedł naprzeciw nim. Jedna z przybyłych postaci pokazała mu wielki brylantowy pierścień...

— Od godziny oczekuję księżniczki, proszę za mną... — rzekł starzec i zwrócił się do wnętrza groty.

Była to Bona w towarzystwie nieodstępnej swej mniszki Maryny i starszej damy dworu. Przyszła w przeddzień ślubu zapytać się najsłynniejszego wówczas nekromanta o przyszłe swe losy. Mniszka Maryna była już tutaj poprzednio, prosząc o wyznaczenie godziny, w którejby starzec mógł wywołać duchy, a na jego żądanie nocną wybrano porę. Odurzające powietrze wionęło z pieczary, jakby nasycone dziwnemi jakiemiś aromatami, tak, że kobiety musiały usiąść na odłamku starej kolumny, aby się nie zachwiać na nogach. Starzec pozapalał światła, a cała pieczara żółtawym zajaśniała blaskiem, w głębi biło źródło gorącej wody, wyrzucając z siebie kłęby pary, w których się łamały żółtawe promienie.

— Abrakadabra! — zawołał nekromant przytłumionym głosem — potężne duchy rodziny Sforców wychodźcie! Rozkazuję wam w imię Belephora wychodźcie!

Na te słowa z gorącego źródła zaczął się wynurzać w stal zakuty rycerz o groźnem obliczu i zawisł w mgle utworzonej z pary. Kobiety poznały w nim protoplastę rodziny Sforców, Jakóba Attendola z Cotignoli, najdzielniejszego condottiera XV wieku, którego portret dotąd zdobił mury baryjskiego zamku. Księżniczka drżała jak liść topoli, wschodnim poruszany wiatrem...

Rycerz zaczął mówić:

— Ostatnią jesteś księżniczko z mego rodu, bądź wierną jego tradycyi. W przeciągu jednego wieku staliśmy się pierwszymi książętami Italii, umieliśmy korzystać ze szczęścia. Fortuna tym ulega, którzy ją nielitościwie zaprzęgną do swego tryumfalnego wozu... Ona i ludzie niech będą twemi sługami... Nad ludźmi zapanujesz, jeśli wstydem nazwiesz klęskę, ale nie zwycięztwo, do którego się dochodzi podstępem. Z możnym nie wszczynaj walki, jeśli ją wszakże zaczniesz, to zabij go... Obrażaj ludzi tylko wtenczas, jeżeli się nie potrzebujesz obawiać ich zemsty... Do walki szukaj sposobnej chwili, nie oglądając się za przyczyną, bo każda walka jest sprawiedliwą — jeżeli jest potrzebną...

Domawiając tych słów, zniknął rycerz w żółtawej mgle...

— Ukaż się duchu Jana Gabazza! — zawołał znowu starzec, a na ten rozkaz wynurzył się mąż blady, o dzikiem, ponurem wejrzeniu, istny obraz wynaturzonej potęgi..

— Mój ojciec! — zawołała Bona z przerażeniem i zakryła twarz rękami...

— Strzeż się trucizny — mówił duch słabym głosem — od niej zginąłem!

Widok cienia ojca straszne na księżniczce zrobił wrażenie; słowo „trucizna“ brzmiało echem grobowem. Oczy mgłą jej zaszły, zemdlona oparła się o wilgotną ścianę pieczary, a gdy po chwili przed siebie spojrzała, nie widziała znowu nikogo prócz nekromanta stojącego z lampą...

— Zapamiętaj słowa, któreś słyszała — mówił czarny człowiek — od nich twoja przyszłość zależy...

Następnie podał jej małą czarną szkatułkę z dwoma flaszeczkami; na jednej był wymalowany wąż, na drugiej płonąca pochodnia...

— Schowaj to księżniczko — powiedział — jako skarb najdroższy, i pamiętaj, że wąż zabija, a pochodnia miłość i życie rozżarza. Panią będziesz serca i życia ludzkiego, ten wszakże tylko panować potrafi, kto umiarkowanie i oględność zapisze na swoim sztandarze.

Dając jej te rady odprowadził nekromant Bonę do dwóch towarzyszek stojących u wejścia pieczary, zagasił światło i zniknął w ciemnościach. Księżniczka oparła się na ramieniu mniszki Maryny, a tak była wzruszoną i osłabioną, że zaledwie doszła do czekającej na nią kolasy...

Nazajutrz z rana wysłuchała krzyżem leżąc mszy w kościele św. Januarego i spowiadała się przygotowując się w ten sposób do obrzędu, który może dla niej był ważniejszym, aniżeli dla każdej innej kobiety, gdyż nie znała swego przyszłego męża i narodu, na którego czele losy ją postawić miały....

Po południu salę w Castel nuovo znakomici zaczęli napełniać goście, oczekując orszaku księżniczki, która mieszkała w bocznem skrzydle połączonem gankami z komnatami przeznaczonemi na oficyalne przyjęcia. Posłowie polscy udali się po pannę młodą do komnat księżnej Izabelli i ztamtąd wraz z całym jej orszakiem odprowadzili księżniczkę do wielkiej sali.

z drugiej strony miał dość energii i siły do stłumienia możliwych objawów czynnego oporu przeciw takiej zdrowej refleksyi. Być może, że opór ten doprowadziłby nawet do starć smutniejszych od ostatniego ruchu komunistycznego w Kragujewaczu, ale stłumienie tych starć byłoby ofiarą skromną w porównaniu z korzyściami refleksyi. Dzisiejsza niepewność bowiem nietylko psuje Serbii kredyt polityczny i sympatye zagranicą lecz nadto wiedzie kraj do ruiny ekonomicznej.

Sejm krajowy.

XIII posiedzenie z dnia 30go marca.

Początek posiedzenia o godz. 11 m 30. Przewodniczący Wł. hr. Dzieduszycki, marszałek krajowy.

Ze strony rządu p. Herman Loebl, c. k. radca Namiestnictwa.

Do laski marszałkowskiej złożono następujący należycie poparty wniosek p. Popiela Pawła:

„Wzywa się Wydział krajowy, aby na przyszłej sesyi sejmowej przedłożył projekt urządzenia internatów przy seminaryach katolickich, ograniczając się (jeśli za stosowne uzna) na miasta Lwów i Kraków“.

Następnie odczytano interpelacyę do p. komisarza rządowego następującej treści:

„W powiecie Tarnopolskim, a mianowicie w Kutkowcach (majętność hr. Miera) obsadził gr kat. konsystorz parafię bez wiedzy patrona, nie przedłożywszy mu listy kandydatów, jak obowiązujące przepisy normują, a chociaż patron podał zażalenie do Namiestnictwa, mimo to starosta Tarnopolski zarządził oddanie parafii i temporaljów nieprezentowanemu kandydatowi. Interpelant zapytuje zatem c. k. Rząd, jakie kroki zamierza w tej sprawie przedsięwziąć, ażeby patrona utrzymać przy jego prawie i czy zarządzona instalacya nastąpiła za wiedzą Namiestnictwa, na wypadek zaś gdyby starosta na własną odpowiedzialność działał, czy nie myśli go Namiestnictwo pociągnąć do odpowiedzialności i zasuspendować?“ (P. Polanowski interpelant.)

Komisarz rządowy p. Loebl: „Jestem w tem miłem położeniu, że o ile mi ostatni stan tej sprawy wiadomy, mogę już dzisiaj odpowiedzieć na tę interpelacyę. W połowie bieżącego miesiąca, dnia nie pomnę — wniósł patron, a raczej patronka zażalenie do Namiestnictwa, że gr. kat. konsystorz metropolitalny nadał parafię w Kutkowcach *jure devolutivo* ks. Maciejowskiemu. Namiestnictwo zażądało z tego powodu bliższych wyjaśnień od konsystorza. Wyjaśnienia te w ostatnich dniach nadeszły i gdy Namiestnictwo powzięło z nich wiadomość, że mianowany paroch przybył do Kutkowiec, poleciło w drodze telegraficznej starostwu Tarnopolskiemu, aby oddanie temporaljów wstrzymano“. (Brawo.)

Z petycyj weszły następujące:

1) Rada gminna w Horodence w sprawie nienaruszenia samorządu gmin i zniesienia władzy dualistycznej. 2) Rada gminna w Horodence o uchwalenie nowego rozkładu stacyi mytniczych na drogach Sielec, Zaleszczyki, Horodenka, Śniatyn, Kołomyja, Tłuste. 3) Rada gminna w Horodence o nadanie prawa do poboru mytowego na 10 lat. 4) Rada gminna w Horodence o uchwalenie sadzenia drzewek przy gościńcach państwowych i krajowych na bankietach i fosach. 5) Gmina Brzozów o zmianę ustawy gminnej i ordynacyi wyborczej dla gmin. 6) Izydora primo voto Karatnicka 2o Sawicka w sprawie odprawy, mylnie jej przez Wydział krajowy wyznaczonej. 7) Gmina Chyrów o wypłatę należących się gminie kosztów szupasowych. 8) Komitet przytuliska dla małych dzieci we Lwowie o zapomogę. 9) Przemyśl, Wydział pow. o przyspieszenie ukończenia hipotek mniejszych posiadłości i udzielania pożyczek Towarzystwom zaliczkowym przez Bank narodowy. 10) Zygarliński Kazimierz, właściciel realności w Kleparowie, o regulacyę koryta Pełtwy. 11) Gmina Chocimierz o ustanowienie posterunku żandarmeryi w Chocimierzu. 12) Seweryn Mantuani, dyetaryusz przy Wydziale krajowym, o veniam aetatis. 13) Wiśniowiecki Tadeusz Stanisław artysta-rzeźbiarz o zasiłek 600 złr. w celu podjęcia podróży naukowej. 14) Gmina Mokrzyc o pożyczkę głodową w kwocie 1000 złr. w połowie zwrotną. 15) Gmina Jaworze górne o pożyczkę głodową w kwocie 600 złr. w połowie zwrotną. 16 Gmina Jaworze dolne o pożyczkę głodową w kwocie 600 złr. w połowie zwrotną. 17) Gmina Gołączyna ze Złotoryą o pożyczkę głodową wkwocie 1000 złr. w połowie zwrotną. 18) Gmina Gęmbiczyna o pożyczkę głodową w kwocie 600 złr. w połowie zwrotną. 19) Mieszkańcy gminy Dobrków o pożyczkę głodową 800 złr. w połowie zwrotną.

Z tych uchwaliła Izba odesłać niektóre do właściwych komisyj, reszta zaś przydzieloną będzie jak zwykle komisyi petycyjnej.

P. hr. Siemieński uprasza o urlop na czas nieograniczony z powodu zgonu swej córki. Izba przyzwala.

Pierwszym przedmiotem porządku dziennego jest pierwsze czytanie znanego wniosku p. Kornela Krzeczunowicza w sprawach podatkowych.

P. Krzeczunowicz: Pomimo licznych petycyj i uchwał sejmowych w sprawie obniżenia należytości prawnych od przelanego prawa własności rzeczy nieruchomych nie zanosi się na żadną ulgę a nawet z ubolewaniem podnieść należy, że na ostatniej sesyi Rady państwa uchwalono przedłożoną przez Rząd nowelę, według której należytości te byłyby jeszcze w poszczególnych wypadkach zwiększone. Już obecnie są one prawdziwą klęską dla ludności i przyczyniają się w znacznej części do wzrostu długów lichwiarskich. W innych krajach, gdzie są księgi hipoteczne dla posiadłości włościańskich, stanowią te należytości opłatę za ubezpieczenie praw, u nas jednak nawet większe posiadłości nie są należycie zabezpieczone, bo części ich składowe nie są w tabuli opisane. Przytem panuje w urzędach podatkowych największy nieład, brak wszelkiej ewidencyi i opieszałość. Powodem tego jest po części niewystarczająca liczba tych urzędów (zredukowana w r. 1867 z 167 na 74) i uszczuplony etat urzędników. Mowca przedstawia następnie niedogodności, jakie wypływają z tego, że nakazy płatnicze nie są motywowane, a w dalszym ciągu swego przemówienia podnosi okoliczność, że podatki bezpośrednie już teraz nadzwyczaj wygórowane, będą prawdopodobnie ze względu na potrzeby państwa jeszcze bardziej zwiększone. Projekt reformy podatkowej mający na celu nie tyle obniżenie podatków, ile raczej stosowny ich rozkład, kosztuje już państwo 13 milionów złr. Nawiasowo przytacza mowca, że aby otworzyć państwu nowe źródło dochodu, najstosowniej by było opodatkować przedmioty zbytkowne n. p. piwo, wódkę, wino i cukier, z czego możnaby uzyskać około 15 milionów złr. dochodu. I nadarzała się do tego sposobność przy zmianie miar i wag. Mowca dowodzi, że podatek taki nie byłby wcale uciążliwym dla konsumenta i nie zaszkodziłby produkcyi. Poseł Krzeczunowicz nie występuje jednak z żadnym wnioskiem w tym kierunku, gdyż myśl ta wymaga dłuższego czasu, aby znalazła uznanie, natomiast wnosi, aby opodatkować interesa giełdowe i wyroki rozjemczych sądów giełdowych, zwłaszcza, że sprawy giełdowe mają znakomitą ochronę w ustawach a nie przyczyniają się do dochodów państwowych. Ostatni ten wniosek uzasadnia mowca bardzo obszernie, poczem prosi, aby wnioski jego przekazane były osobnej komisyi podatkowej z 9 członków złożonej.

Izba przychyla się do tego żądania i zezwala aby wybór ten zamieszczono jako ostatni przedmiot porządku dziennego.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Abrahamowicza w przedmiocie wymiaru podatku konsumcyjnego od mięsa. Ze względu, że wniosek ten, rozdany członkom Izby, zawiera na wstępie motywa, wnioskodawca nie uzasadnia go bliżej i tylko pod względem formalnym żąda, aby wniosek ten przekazany był wybrać się mającej komisyi podatkowej. (Przyjęto.)

Z porządku dziennego uzasadnia p. Gross swój wniosek o pozostawienie obecnego systemu wymierzania podatku od wyrobu wódki.

P. Gross. Jest to już jawnym sekretem, że p. minister finansów, idąc za najnowszą zasadą polityki finansowej, zamierza podwyższyć podatek od wódki. Zamiar ten usiłowano poprzeć głosem publicznym i zwołano w tym celu do Wiednia ankietę, przy której jednak uwag reprezentanta naszego kraju wcale nie uwzględniono. Mowca dowodzi, że stosunki naszego przemysłu gorzelnianego są zupełnie odmienne niż gdzieindziej, bo gdy w innych krajach przypada na jedną milę kwadratową 20 gorzelni, u nas na dwie mil zaledwie jedna, że zatem w tamtych krajach wyrób wódki jest przemysłem fabrycznym, u nas zaś przemysłem rolniczym, a mianowicie jest on potężną dźwignią rolnego gospodarstwa. Pod względem formalnym wnosi mowca, aby wniosek jego przekazano również komisyi podatkowej. (Przyjęto.)

P. dr. Kabat uzasadnia swój wniosek w przedmiocie utworzenia wydziału lekarskiego na koszt skarbu przy wszechnicy lwowskiej. Wniosek ten pojawia się po raz czwarty w Izbie i wnioskodawca ubolewa, że Rząd żadnych w tej sprawie kroków nie czyni, któreby dawały nadzieję, że gorącym życzeniom kraju stanie się zadość. Opierając się na dziejach lwowskiej wszechnicy i odwołując się zresztą do argumentów potylekroć w Izbie i w petycyach powtarzanych, prosi mowca, aby wniosek jego odesłano do komissyi edukacyjnej.

Izba przychyla się do tego żądania.

P. dr Zoll uzasadnia następnie wniosek o zmianę ministeryalnego rozporządzenia z dnia 21 grudnia 1875, regulującego ferye w szkołach średnich Ze względu na przeciążenie młodzieży w szkołach średnich, które w ostatnich czasach uznał sam p. minister oświaty, a które zgubny wpływ wywierają na rozwój fizycznych i moralnych sił dorastającego pokolenia, tudzież ze względu na uroczyste obchodzenie niektórych świąt w naszym kraju, radby wnioskodawca z jednej strony przyczynić feryj młodzieży, z drugiej zaś uchronić ją od wytępienia uczuć religijnych, które w ostatnich czasach nadwątlone zostały, i w tym celu proponuje niektóre zmiany w powołanem wyżej rozporządzeniu.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o budowie pralni, łaźni, kuchni parowej i t. p. przy szpitalu lwowskim odesłano na wniosek referenta p. Serwatowskiego do komissyi budżetowej.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego (jako komissyi) o prośbie gminy Bóbrki w sprawie udzielenia prawa poboru opłat od nafty. Sprawozdawca p. Czajkowski. Wydział krajowy proponuje do przyjęcia następującą ustawą: „Gminie miasta Bóbrki udziela się prawo do poboru opłat od nafty w obręb gminy wprowadzanej i tamże spotrzebowanej, w wysokości 1 zł. od 56 kilogramów, w latach 1877, 1878 i 1879.“

P. Antoniewicz nie sprzeciwia się w danym wypadku proponowanej ustawie, ze względu jednak, że nafta stała się dziś poniekąd artykułem niezbędnym, wolałby, aby podobne opłaty nakładano na napoje spirytusowe lub inne zbytkowe artykuły.

Po wyjaśnieniu sprawozdawcy, że jest to wyjątkowy wypadek i że chodzi tu tylko o przydłużenie wykonywanego już a dla mieszkańców gminy wcale nieuciążliwego prawa, Izba przyjmuje wniosek komissyi i uchwala proponowaną ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komissyi petycyjnej. Sprawozdawca p. Tetmajer.

Nad petycyą wydziału powiatowego Łańcuckiego w sprawie uwzględnienia projektu Jana Mazura do poszukiwania węgla kamiennego w Galicyi — przechodzi Izba zgodnie z wnioskiem komissyi do porządku dziennego.

Petycye Piotra Kwaśniewskiego o wynagrodzenie za most Jarosławski, odstąpiono Rządowi do załatwienia.

Na petycyę wydziału powiatowego Mościskiego uchwala Izba następujące rezolucye: 1) Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wszelkie przepisy i rozporządzenia wyłącznie dla ludności izraelickiej wydane, zostały zniesione; 2) wzywa się c. k. Rząd, aby uporządkowanie stosunku gminy wyznaniowej izraelickiej w myśl art. 15 patentu grudniowego jak najrychlej było przeprowadzone; 3) wzywa się c. k. Rząd, aby uchwała sejmowa z d. 11 maja, żądająca unormowania ksiąg metrykalnych, rychło przeprowadzoną została.

Petycya Eustachego Jezierskiego i Aleksandra Czajkowskiego, pisarzy przy szpitalu lwowskim, o dodanie im do płacy wiktu, mieszkania i opału, którą komisya wnosi przydzielić Wydziałowi kraj. do uwzględnienia, wywołała dłuższą dyskusyę.

P. Weigel popiera tę petycyę gorąco i radby petentom udzielić jeszcze roczny dodatek osobisty.

P. Gniewosz wnosi, aby ze względu że petycya ta dotyka budżetu, była odesłaną do komisyi budżetowej.

P. Zyblikiewicz wytyka bióru marszałkowskiemu, że nie przydziela petycyj tam, gdzie petycye podobnej treści się znajdują, w skutek czego bywają one często zupełnie sprzecznie załatwiane, gdyż zwykle odsyła się petycye tam, gdzie kto ma stosunki. (Głosy O! O!) Mowca popiera wniosek p. Gniewosza.

P. Hausner przemawia również za wnioskiem p. Gniewosza.

P. Jasiński Józef (sekretarz) broni biura marszałkowskiego, a względnie Marszałka, który na podstawie § 82 regulaminu przydziela wszelkie petycye, jeśli Izba inaczej nie uchwaliła, komisyi petycyjnej. Kwestya przez p. Zyblikiewicza poruszona, znajdzie załatwienie we wniosku p. Chrzanowskiego o zmianę § 82 regulaminu.

P. hr. Golejewski odpiera z całą stanowczością zarzut, ubliżający zdaniem jego godności poselskiej, jakoby na załatwienie petycyj mogło wpływać, że ktoś ma w tej lub owej komisyi stosunki.

Juno byłaby wtedy pozazdrościła Bonie majestatycznej piękności. Bogaty strój podnosił jej wdzięki, a miała na sobie długą suknię z karmazynowego aksamitu, haftowaną złotem i obszytą gronostajami; greckie rękawy spadały aż do ziemi, a ogon sukni niosły dwie panny ze znakomitych rodów Kalabryi. Lekki gazowy welon pospinany gdzieniegdzie perłami jasne ubierał włosy, a szyję ozdobił sznur wielkich pereł, na którym był zawieszony medalion ze szmaragdu, rubina i wielkiej perły...

W sali powitał pannę młodą poseł cesarski w imieniu swego pana, a około niego zgromadzeni byli posłowie innych państw i wice-król neapolitański. Kardynał Hipolit Esteński wystąpił naprzód, a kładąc na ustawionym przed Boną stole krzyż szmaragdowy z relikwią św. Mikołaja, tak do niej przemówił:

— Odbierz odemnie księżniczko krzyż, który ci wskaże, coś winna wynieść z rodzinnego kraju a co nowej ojczyźnie masz złożyć w ofierze. Znak krzyża — to znak wiary, relikwie patrona — to węzeł łączący z tą ziemią, na której wzrośli twoi przodkowie. Bądź oddaną wierze i wdzięczną swemu krajowi a z pewnością znajdziesz dość w swem sercu uczucia, aby spełnić obowiązki, których król i naród polski wymagać będą od ciebie...

Całe zgromadzenie widocznie się ucieszyło, że kardynał przeciw ówczesnemu zwyczajowi z tak krótką wystąpił przemową. Księżniczka i Ostroróg przystąpili do stołu, za którym stał kardynał.

— Spełnij twe poselstwo! — wezwał następnie Ostroroga. Na co poseł zwrócił się do księżniczki, a wkładając jej pierścień na palec, mówił:

— Dostojna Bono! Jego Królewska Mość król Zygmunt, pan mój najmiłościwszy, przysyła ci z wolnej woli ten pierścień ślubny i w jego imieniu wręczam ci go, wobec tego szlachetnego zgromadzenia.

— Również z wolnej woli pierścień ten przyjmuję — odpowiedziała Bona, i ceremonia aktu ślubnego była spełniona.

Polska miała królowę, która przez lat kilkadziesiąt przeważnie wpływała na jej losy.

Wystawne zabawy musiały się w XVI wieku z każdą łączyć uroczystością, to też zaraz po odbytej ceremonii grono tanecznic wbiegło do sali, Hymen ustąpił miejsca Kupidynowi. Krewni i przyjaciele domu Sforców składali przed panią młodą drogie upominki a i Aryost zbliżył się niosąc kosz najpiękniejszych kwiatów i owoców, a stawiając go mówił:

— Gdy Afrodyte wynurzyła się z łona oceanu i stopą swą ziemi dotknęła, krople piany morskiej znaczyły jej pochód, a z kropli tych powstała róża, królowa kwiatów... Więc ja ci Bono nie życzę owych świeckich tryumfów, których pragną dla ciebie mężowie siły i czynu, ale radbym, abyś swej nowej ojczyźnie przyniosła to w darze, co ziemia włoska ma najpiękniejszego — kwiaty i owoce. Niechaj wszędzie, gdziekolwiek przejdziesz, pną się róże tak piękne, jak po nagich skałach Pozilipu, niech wyrastają lilie godne zdobić mury Sorrentu!

— Niech żyje Ariosto! — rozległo się w sali — Niech żyje poeta z Ferrary! — a żadnego podarku, ani krzyża z szmaragdów, ani naszyjników zdobnych rubinami nie przyjęła młoda królowa tak chętnem sercem, jak skromny dar autora *Szalonego Rolanda*.

Na zakończenie pamiętnego wieczora odegrano w pobocznej sali *Menechmy* Plauta, komedyę nie zupełnie może stosowną do urozmaicenia ślubnej uroczystości, gdyż w niej małżonkowie nie wielkiem się cieszą szczęściem, ale modną podówczas i graną nie na jednym ślubnym obchodzie, a pomiędzy innemi i na weselu Lukrecyi Borgii. W scenie, w której chcą schwycić Menechina, gdyż grozi żonie i teściowi pobiciem, zawołał aktor:

— Rzecz dziwna, że pod rządem potężnej Bony mogą się dziać podobne nadużycia!

Pierwsze więc pochlebstwo powiedział jej histryon później i wojewodowie zdobywali się na podobne słowa.

Za miesiąc wyjeżdżała królowa pod opieką Prospera Colonny do Polski. Z licznym orszakiem przebyła raz jeszcze kalabryjskie góry, aby się dostać do morza i z tamtąd okrętem popłynąć do Forum Julium. Widziała po drodze Karyntyę i Styryę, w Villach się zatrzymała, aby przyjąć wysłane naprzeciw niej polskie poselstwo a wreszcie przez Rakuzy, jak wówczas mówiono, 15 kwietnia 1518 przybyła do Krakowa. Znający ją tylko z medalionu Zygmunt czekał jej z upragnieniem, bo się rozkochał w pięknem Włoszki obliczu i rad był na tronie po sobie zostawić następcę.

Po przemówieniach pp. Weigla Serwatowskiego i sprawozdawcy, przystąpiono do głosowania i przyjęto wniosek p. Gniewosza.

Marszałek zarządził jeszcze wybór komisyi podatkowej, poczem zamknął posiedzenie o godzinie 2 minut 50.

Przyszłe posiedzenie, na którem będzie ogłoszony rezultat głosowania do komisyi podatkowej, odbędzie się w sobotę o godzinie 11 przed południem. Porządek dzienny: Pierwsze czytanie wniosku p. Pawła Popiela, pierwsze czytanie sprawozdania o budowie szpitalu dla chorych dzieci, sprawozdanie komisyi kultury krajowej w przedmiocie zbadania kraju co do jego przyrodniczych właściwości, sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia niektórym gminom na pobór wyższych dodatków do podatków, a gminie miasta Sanoka na pobór 80 proc. podatku konsumcyjnego od mięsa, sprawozdanie komisyi administracyjnej o budowie zakładu położnic we Lwowie, (ewentualnie także) sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za r. 1874 i sprawozdanie komisyi petycyjnej o petycyach.

SPRAWY MONARCHII

— W ciele dyplomatycznem przy dworze wiedeńskim zaszły pewne zmiany. W ambasadzie angielskiej miejsce pułkownika Morris, zajął major Goune jako *attaché* wojskowy. W ambasadzie francuskiej zastąpił pana Bruneta kapitan *książę* Bergh, także jako *attaché* wojskowy. Sekretarz poselstwa szwajcarskiego, Artur de Claparède mianowany został pierwszym sekretarzem. W nieobecności posła hiszpańskiego, księcia Tetuan'a, który wraz z sekretarzem Don Baguer y Corsi wyjechał do Madrytu, kieruje sprawami poselstwa pierwszy sekretarz hr. de Torrepalma.

— Na konferencyi dyrektorów kolejowych, odbywającej się właśnie w Wiedniu, uchwalono pomiędzy innemi, że wspólne konferencye od listopada aż do lutego mają odbywać się tylko w Wiedniu, w innych zaś miesiącach mogą odbywać się na przemian w Budapeszcie, Pradze i w innych większych miastach.

— Redaktor dziennika wiedeńskiego *Vaterland*, p. K. Inthal, skazany w roku zeszłym na czteromiesięczne więzienie za artykuł o zmowie robotników w Bernie, został przez Najj. Pana ułaskawiony po odsiedzeniu połowy kary.

— W Pradze odbyło się d. 26 b. m. zgromadzenie staroczeskich posłów, na którem poruszono kwestyę wzięcia udziału w obradach sejmowych. Obrady nad tym przedmiotem były bardzo burzliwe i odniosły ten rezultat, że poseł z okręgu Presnitz i Mirowitz, professor Tille, złożył mandat poselski i zawiadomił o tem marszałka krajowego.

— Na posiedzeniu stronnictwa liberalnego w Budapeszcie w d. 27 b. m. zapowiedział Berzevitzy interpelacyę tej treści, czy rząd przy układaniu budżetu wspólnego na rok 1877 spowoduje zaniechanie wszystkich nowych budowli i zmniejszy budżet wojskowy? Minister prezydent oświadczył, że na tę interpelacyę odpowie dopiero po feryach świątecznych.

— Korpus oficerski w Budapeszcie wyprawił generałowi Edelsheim Gyulai w d. 26 b. m. rodzaj owacyi. Gdy generał pojawił się w towarzystwie swej małżonki na wieczorku urządzonym przez oficerów w kasynie oficerskiem, powitali go obecni trzykrotnym okrzykiem a jego małżonce wręczono bukiet z kamelii.

— Sejm kroacki ma rozpocząć swe obrady dopiero po zielonych świętach.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z sejmu pruskiego.)

Izba deputowanych sejmu pruskiego wysłuchała na posiedzeniu z 27 b m. sprawozdania ministra skarbu z obrotu finansowego r. 1875. Według tego *exposé* przewyższyły dochody w roku 1875 preliminowaną sumę o 9 milionów a rozchody były mniejsze o 7 milionów. Z nadwyżek tych jednak użyto tymczasem 1,584,914 marek na cele zarządu nadzwyczajnego, tak że pozostała tylko do dyspozycyi nadwyżka 15,793,121 marek. Następnie wykazywał minister skarbu, w jaki sposób przewyżka ta rozdziela się na pojedyńcze pozycye etatowe, podnosząc mianowicie, że dochody z kolei żelaznych znacznie były wyższe, niż sądzono jeszcze przed kilku miesiącami. Podatki stałe i niestałe nie partycypują w tej nadwyżce, gdyż doszły tylko do preliminowanej sumy. Minister oznajmił dalej Izbie, że z przysługujących związkowi północno-niemieckiemu przewyżek kontrybucyjnych rozdzielono jeszcze okrągłych 24 milionów, z których na same Prusy przypadło 19 milionów; dodał dalej, że obecnie jest jeszcze do dyspozycyi przeszło 113 milionów marek, które sejm w ekstraordynaryum już uchwalił. Pogląd swój zamknął minister skarbu nadzieją, że ostatnie fundusze, które rozdzielono pomiędzy wszystkie ministerstwa, niebawem użyte zostaną dla dobra kraju.

Następnie przeszła Izba do pierwszych obrad nad projektem ustawy o wcieleniu księstwa Lauenburg do monarchii pruskiej. Księstwo Lauenburg położone na prawym brzegu Elby, graniczące z Hanowerem, Meklemburgią, Holsztynem i okręgami wolnych miast Hamburga i Lubeki, obejmuje 19 mil kwadratowych przestrzeni i liczy około 100,000 mieszkańców. Księstwo to do roku 1863 należało wraz z Holsztynem do Danii, w ostatnich dniach grudnia 1863 zajęte zostało tytułem egzekucyi związkowej przez wojsko hanowerskie i saskie. Przy obradach zapisało się do głosu trzech mówców za projektem, czterech przeciw. Poseł Virchow wniósł aby projekt odesłano do komissyi dla dokładnego rozbioru. Chodzi tu bowiem o trzy kwestye: o prawo samo, o traktat państwowy z Lauenburgiem i budżet tego kraju na rok 1876. Rząd powołując się na objawione w Izbie życzenie wcielenia Lauenburga, zanadto pobieżnie ją traktuje. W Izbie zresztą żądano tylko uregulowania stosunków z Lauenburgiem, a rząd od razu występuje z traktatem państwowym, lubo stany lauenburskie wyraźnie oświadczyły, że zezwolą na wcielenie do Prus, jeżeli ich komunalno-stanowe właściwości zostaną utrzymane w mocy. Dalej oświadcza p. Virchow, że obecnie po rozdzieleniu domen, księstwo lauenburskie sprawia na nim wrażenie wyciśniętej cytryny, zresztą razi go utrzymanie dawnych stanów rycerskich na wzór meklemburskich. W każdym razie nasuwa się tu kilka kwestyj prawno-politycznych, dla tego projekt ma być przekazanym komissyi. Inni mowcy oświadczają się za obradami *in pleno*, Miquel mianowicie występuje przeciw § 8 projektu, traktującemu o reprezentacyi kraju. Paragrafu tego nie można zatrzymać, bo księstwo lauenburskie nie może i niepowinno mieć różnej od całej monarchii reprezentacyi. W końcu uchwalono, że drugie obrady odbywać się będą nie w komissyi lecz w plenum Izby.

(Wystawa powszechna w Paryżu.)

Francuski *Journal officiel* ogłosił dekret rządowy z zapowiedzią, że „wkrótce“ odbyć się ma nowa wystawa powszechna w Paryżu. Niejasne trochę brzmienie tego dekretu tak rozumieć należy, że rząd pochwycił myśl, poruszoną przez kilku przemysłowców paryskich, myśl urządzenia w r. 1879 międzynarodowej wystawy, i że bliższe urzędowe ogłoszenie wkrótce nastąpi. Niepodobna bowiem nawet przypuszczać wcześniejszego urządzenia wystawy powszechnej, zwłaszcza, że właśnie w tym roku odbywać się ma wielka wystawa w Filadelfii. Bądź co bądź ten pomysł wystawy świadczy wymownie o cudownej żywotności narodowej Francuzów. Podczas, gdy w kraju miliardów, gdzie wkrótce po ściągnięciu olbrzymiej kontrybucyi, poruszono myśl urządzenia wystawy, aby jeszcze prędzej od niej odstąpić, podnosi śmiały plan zdeptana i zrujnowana Francya, i nie wątpimy, że urzeczywistnić go potrafi. Wszak stan finansowy Francyi już dziś, w pięć lat zaledwie po klęsce, jest tak świetnym, że można myśleć o zniżeniu podatków, a *Journal des Débats* z uprawnioną dumą może stwierdzić, że Francya oprócz „idei i losów loteryjnych“ niczego z Niemiec importować nie potrzebuje. Jeżeli jednak plan urządzenia wystawy powszechnej w Paryżu ma wielkie znaczenie pod względem ekonomicznym, to nie mniejsze może pod względem politycznym. Zapowiedź urządzenia wystawy w r. 1879 mogła być uczynioną tylko w przypuszczeniu skonsolidowania stosunków i pewności, że obecny stan polityczny przynajmniej na czas kilkuletni zapewnioną ma trwałość.

(Rochefort o amnestyi.)

W Lagny we Francyi wychodzi od kilku miesięcy ultraradykalny dziennik pod nazwą: *Les Droits de l'homme* (prawa człowieka). Według wszelkiego prawdopodobieństwa dziennik ten przeniesie miejsce wydawnictwa do Paryża, skoro tamże stan oblężenia zostanie zniesiony. Publiczną jest tajemnicą, że jednym z głównych współpracowników tego dziennika jest Henryk Rochefort, wydawca *Latarni*, który regularnie trzy razy na tydzień zasila dziennik ten swojemi dowcipami, znacząc swe artykuły cyfrą X. W obec nieprzychylnego przyjęcia, jakiego wniosek o amnestyi doznał tak w Senacie, jakoteż w Izbie deputowanych, mogłoby się zdawać, że Rochefort już w interesie swoich deportowanych kolegów nie będzie poruszać kwestyi amnestyi, ażeby sprawie tej nie przysparzać nowych nieprzyjaciół. Tymczasem stało się inaczej, Rochefort ogłasza w *Droits de l'homme* o amnestyi jeden z tych artykułów, za które był wywieziony do Nowej Kaledonii. Oto co pisze:

„Amnestya jest nazwą ustawy; *Clémence* (łagodność) jest imieniem pokojówki (*d'une femme de chambre*). Pocieszać nieszczęśliwych, którzy w oddaleniu 6000 mil umierają z głodu i usychają z pragnienia, łagodnością zwierzchnika państwa, znaczy tyle, co dodawać ironię do okrucieństwa. Wskutek owego przypadku, za który nie jesteśmy odpowiedzialni, jest marszałek Mac-Mahon w położeniu, ułaskawiać, jako zwierzchnik państwa, tych, których zwalczał jako naczelnik armii. Powstańcy są w jego oczach nietylko sprawcami wojny domowej, lecz także ludźmi, którzy mieli odwagę dawać doń ognia z karabinów. Upatruje on w nich nietyle nieprzyjaciół dzisiejszego społeczeństwa, ile nieponiów, którzy nastawali na jego życie. Jeżeli więc kto nie jest w stanie uwzględnić z należytym spokojem i bezstronnością położenia skazańców komuny, to niezawodnie były komendant armii wersalskiej. Czy Kromwel otrzymał kiedy polecenie poddać rewizyi proces przeciw Karolowi I? P. Dufaure chce, jak się zdaje, powiedzieć nam: „Będziemy litościwi, gdyż znani jesteśmy z braku litości; a najlepszym dowodem na to, że będziemy postępowali łagodnie z komunistami jest ta okoliczność, żeśmy się z nimi zawsze okrutnie obchodzili.“ Weźmy n. p. sprawę z Millierem: nie należał on do komuny, przeciwnie zwalczał ją; nie napisał ani jednego artykułu w jej obronie, a mimo to chociaż był deputowanym został w domu swojego teścia pojmany i bez sądu i wyroku wywieziony. Ludwik XVI, Danton, Robespierre i St. Just doczekali się wyroków; zbrodnia popełniona na Millierze czeka swojego sędziego, a ci którzy ją popełnili awansują na prezydentów i ministrów. Otóż to jest przedsmak łagodności, umiarkowania i miłosierdzia, jakie nam p. Dufaure zapowiada.“

(Wiadomości z Anglii.

Prezydent gabinetu Disraeli oświadczył na posiedzeniu Izby deputowanych z dnia 23 b. m., że sprawozdanie Cave'go o stosunkach finansowych Egiptu nie będzie podane do publicznej wiadomości. Oświadczenie to wywołało w kołach finasowych najgorsze wrażenie a na giełdzie londyńskiej panowała dnia następnego ogromna deruta w egipskich papierach wartościowych. Straty były ogromne a publiczność angielska składa odpowiedzialność za nie na rząd. Misya Cave'go, na którą z samego początku krzywem patrzano okiem w Londynie, uważaną jest obecnie jako źródło wszystkiego złego, zwłaszcza zaś jako powód nieszczęsnych zabiegów spekulacyi giełdowych w ostatnich miesiącach. Opozycya postanowiła to rozgoryczenie publiczności wyzyskać przeciw rządom Disraelego. Z Egiptu donoszą znów w drodze telegraficznej, że Khedive dlatego sprzeciwił się ogłoszeniu sprawozdania Cave'go, ponieważ krytyka administracyi jego i poprzedników utrudniałaby położenie w Egipcie. *Times* i wszystkie inne dzienniki liberalne powstają nader ostro przeciw gabinetowi, domagają się stanowczo ogłoszenia sprawozdania Cave'go i wyrażają zdanie, że mieszanie się Anglii w sprawy egipskie musi niekorzystnie oddziaływać na interesa angielskie.

(Konferencye pacyfikacyjne.)

Konferencye pacyfikacyjne między gen. Rodiczem a Muchtarem i Ali-baszami i Vassą Effendim skończyły się 29 b. m.

Powstańcy uporczywie wzbraniali się pozwolić na zaprowiantowanie Niksicza, co jak wiadomo, postawiono ze strony tureckiej jako *conditio sine qua non* zawieszenia broni. I ta trudność musiała jednak zostać usuniętą, skoro wczorajszy telegram doniósł o 14 dniowym rozejmie — jako o fakcie dokonanym.

Vassa Effendi wydać miał 29 b. m. nową proklamacyę pacyfikacyjną, której główne punkta podaliśmy wczoraj.

Achmed Muchtar basza i Ali-basza odjechali wczoraj z Raguzy do Trebinii.

(Sytuacya w Serbii.)

Korespondent belgradzki pisze do *Pol. Corresp.* 26 b. m.: „Było do przewidzenia, że skoro niemożliwość rozpoczynania wojny raz zostanie stwierdzoną, powstanie w prasie nowa burza przeciw ministerstwu. I rzeczywiście, większa część dzienników domaga się ustąpienia gabinetu. Najgwałtowniej występuje dziennik *Oslobodjenje* w artykule pod napisem: „Precz z ministerstwem!“ Wykazuje w nim autor zupełną niezdarność gabinetu Kaljewicza i poczytuje mu za zbrodnię zawisłość od Risticza, człowieka „wszechstronnie skompromitowanego „Dla Risticza, powiada ten dziennik, nie masz nic świętego; jest on zdolnym poświęcić wszystko swej żądzy władzy. Jest to ten sam Ristícz, który tak świetnie rozwiązał kwestyę zwornicką, wydatki państwa podniósł o jednę trzecią, ten sam który, pierwszy bank serbski złupił na półtora miliona zlr. i najwięcej się przyczynił do ogromnego zubożenia ludu. Risticz i jego przyjaciele stali się niemożliwymi. Rząd protegowany przez takiego człowieka musi ustąpić, ponieważ stworzył stan, który doprowadzić musi do katastrofy. Dlatego precz z rządem!“

Książę odbywa częste konferencye z znakomitszymi członkami partyi konserwatywnej, z czego wnoszą, że przyszły gabinet wyjdzie z łona tego stronnictwa. Jest to dotychczas tylko przypuszczenie bez faktycznych podstaw. Na poparcie tego przypuszczenia przytaczają między innemi, że Rossya doradza utworzenie gabinetu konserwatywnego. Wczoraj wieczór przybyła tu amazonka panna Markus; przyjmowano ją owacyami. Zamierza ona udać się do Bośnii.

KRONIKA

— **Odczyt naukowy.** W sobotę, d. 1 kwietnia od godziny 4 do 5 po południu w sali ratuszowej mieć będzie dr. T. Żuliński odczyt „O fizyologii i hygienie zmysłów“ (dokończenie).

— **P. Bolesław Ładnowski,** artysta sceny tutejszej, w tych dniach opuszcza Lwów na parę tygodni udając się, jak się dowiadujemy na występy gościnne do Poznania.

— **Dr. Antoni J.,** znany dobrze czytelnikom naszym autor *Losów pięknej kobiety: Na kresach, Księcia Sarmacyi, Opryszka* i tylu innych fejletonów drukowanych w *Gazecie Lwowskiej*, w tak wysokim stopniu zajmujących i tak pełnych charakterystyki i oryginalnego kolorytu, długi czas nie zasilał swem piórem naszego fejletonu, czego powodem była wielkich rozmiarów praca historyczna, którą był zajęty. Skończywszy już tę pracę, dr. Antoni J. będzie znowu częstszym a pewnie mile widzianym gościem w fejletonie *Gazety Lwowskiej*, dla której wygotował cały szereg nowych obrazków obyczajowo - historycznych. Jednę z tych powieści mamy już w tece redakcyjnej. Ma ona tytuł *Pod krzyżem* i stanowi *pendant* do umieszczonego w zeszłym roku w fejletonie szkicu *Pod półksiężycem.* Opowieść tę drukować będziemy w rozpoczynającym się drugim kwartale.

* **Zbieg niebezpieczny.** Lejba Meizels niebezpieczny włóczęga, przybyły z Mołdawii i aresztowany w Rawie, zbiegł wczoraj na placu krakowskim towarzyszącej mu straży która go miała odstawić do Mołdawii. Zbiegły liczy lat 32, ma pociągłą twarz, czarne włosy i jest wątłej budowy ciała.

* **Nocny gość.** Zeszłej nocy o godzinie 3 niewiadomy złodziej oderwał w kamienicy p. Breymayera przy ulicy garncarskiej na dole okienicę, wybił szybę w oknie i dostał się do pomieszkania pensyonowanego adjunkta Klemensa Św. Nieznalazłszy w pierwszym pokoju prócz mebli nic coby mógł z sobą zabrać i usłyszawszy że w sąsiednim pokoju ktoś się obudził, uciekł złodziej oknem na ulicę.

* **Złożono w policyi** paczkę wielkich ćwieków od brony, znalezioną dziś o godzinie 7 rano na ulicy Kaźmierzowskiej, tudzież wielką beczkę na cukier, którą tej nocy niewiadomy wyrobnik porzucił na ulicy Wekslarskiej na widok zbliżającego się doń żołnierza policyjnego.

* **Sklepowa złodziejka.** Wczoraj po południu przytrzymano w sklepie bławatnym Magida, przy ulicy Wekslarskiej, Antoninę S., modniarkę, właśnie w chwili, gdy skradła 7 łokci wstążki i takową ukryła w zarękawku. Kupiec posądzał przytrzymaną o liczne inne kradzieże, gdyż była prawie dziennym gościem w jego sklepie.

* **Aresztowano** wczoraj Karola Piątkowskiego, wyrobnika, uciekającego do rynku z kożuchem, który ściągnął z wozu stojącego przed kamienicą pod l. 7 przy ulicy Dominikańskiej, tudzież Karola Ruczynę, służącego, za kradzież noża srebrnego u piekarza N. Stiera pod liczbą 6 na placu świętego Teodora zamieszkałego.

*** **Zwłoki niemowlęcia** płci męskiej, widocznie z umysłu rzuconego do wody, znaleziono dnia 22 b. m. nad brzegiem Zbrucza między Nowosiółką a Młynówką, w powiecie Borszczowskim. Poszukiwania za nieludzką matką dotychczas nie doprowadziły do pomyślnego skutku, dalsze śledztwo karne wszakże jest w toku.

*** **Zwłoki mężczyzny** znaleziono dnia 19 b. m. na polach lipnickich, w powiecie Bialskim. Rozpoznano w zmarłym Jana Homę z Kóz, który w nocy na 18 b. m. wracając w stanie nietrzeźwym z karczmy lipnickiej upadł w drodze i zginął na porażenie mózgu.

*** **Nieszczęśliwe wypadki.** Dnia 16 b. m. włościanin z Kociubińczyk, w powiecie Husiatyńskim, Iwan Mielniszyn, jadąc konno przez most na rzeczce Krzywcu, spadł z mostu w wezbraną wodę i utonął.

Dnia 22 b. m. w Horodnicy, w tym samym powiecie, znaleziono w potoku zwłoki miejscowego włościanina Ilka Janiszyna, który będąc nałogowym pijakiem wieczorem dnia poprzedniego w powrocie z karczmy do domu wpadł do wody i utonął.

Anna Juszczakowa, żona gospodarza z Kisielówki, w powiecie Limanowskim, przechodząc wieczorem dnia 12 b. m. przez kładkę na rzece Łososinie, pod Bałażówką, spadła z tej kładki w wodę i utonęła. Ponieważ kładka nie była należycie w poręcze opatrzoną, pociągnięto winnych do odpowiedzialności.

— **O amazonce hercegowińskiej,** pannie Markus, otrzymała praska *Boh.* w korespondencyi z Tryestu następujące szczegóły: Z pochodzenia Hollenderka, liczy panna Markus lat około 32 i odznacza się grubemi, męskiemi prawdziwie rysami twarzy, która jest pokryta piegami. Usta ma mocno wyrzucone, włosy czarne, przeprószone już siwizną, nos krótki i ubiera się po męsku w narodowy strój Hercegowińców. Posiada przytem czarne przenikliwe oczy. Oprócz rodowitego, hollenderskiego włada językami: niemieckim, francuskiem, (za pomocą którego porozumiewa się z Ljubobraticzem), włoskim i arabskim, których nauczyła się odbywając wielkie podróże po świecie. Ljubobraticz opisywał ją korespondentowi jako osobę fanatyczną, niezwyczajnie waleczną, która w niektórych bitwach odznaczyła się przed innymi jego wojownikami i która także materyalne ofiary poniosła dla sprawy jego kraju, ile że posiada majątek znaczny, bo przynoszący jej 40.000 hollenderskich guldenów rocznego dochodu. Uwielbienie jej dla przywódzcy powstania, wymienionego Ljubobraticza, nie ma granic, nie jest to wszakże miłość kobiety, ponieważ panna Markus w ogóle jest istotą o naturze wskroś męskiej i pod każdym względem odrodziła się od płci swojej. W kieliszku nawet dotrzymać umie pola mężczyznom. Amazonka ta, wydalona z Austryi, przybyła w ostatnich dniach do Belgradu, a z tamtąd ma się udać do Jerozolimy, gdzie ma także swe posiadłości.

— **Ludność państwa pruskiego.** Rezultat ostatniego liczenia ludności wykazuje, że w państwie pruskiem od roku 1874 pomnożyła się liczba mieszkańców o 1,100.000 głów, tak że obecnie cała ludność monarchii pruskiej wynosi 25,700.000

— **Przeczucie matki.** Dzienniki berlińskie opowiadają następujące zdarzenie: Syn pewnego urzędnika w Berlinie utrzymywał stosunek miłosny z piękną i posażną panną wyznania izraelickiego. O stosunku tym wiedziała matka, ojciec zaś, człowiek surowych zasad, dopiero w ostatnich dniach dowiedział się o nim z ust syna, który prosił o przyzwolenie na związek z piękną izraelitką. Stary urzędnik energicznie wystąpił przeciw zamiarowi syna i pod zagrożeniem wyparcia się go na zawsze zabronił mu dalszego utrzymywania stosunku z żydówką. Wieczorem tegoż samego dnia oboje rodzice nieszczęśliwego kochanka poszli do teatru. Już podczas pierwszego aktu opanował matkę dziwny niepokój, który szybko się potęgował do tego stopnia, że zmusił ją w końcu pomimo perswazyi męża do opuszczenia teatru i powrócenia do domu. Tam przedstawił się przybyłym widok okropny. Na haku przy drzwiach wisiał ich syn a na stoliku leżał list jego do rodziców świeżo napisany. Z dziwną przytomnością umysłu biedna matka pochwyciła za brzytwę i odcięła wiszącego, którego następnie przyprowadzono do życia. Przeczucie matki uratowało syna. Ojciec jednak z okrzykiem: „Lepiej żebyś nie żył niż byś miał zostać mężem żydówki" odszedł od łóżka syna.

— **Osobliwsze zjawisko** miało miejsce dnia 28 b. m. t. j. we wtorek wieczorem. Planeta Wenera znalazła się w konjunkcyi z księżycem, który tego wieczora w skutek osobliwego położenia ziemi względem jego płaszczyzny obiegowej, jakie się zdarza tylko w czasach ekwinokcyi wiosennych, przedstawiał się nie jak zwykle w kształcie sierpa stojącego i wypukłego od prawej (widza), lecz jako sierp leżący na dół zwrócony swą wypukłością. Najciekawszym jednak szczegółem zjawiska było to, że nieoświetlona od słońca część tarczy księżycowej, która w zwyczajnych warunkach zaledwie dostrzegalnym dla oka przyświeca odblaskiem, w dniu 28 b. m. a także następnym oblana była tak żywem światłem srebrzystem, że najdokładniej była dla oka widzialną wyraźnie odbijając przy złocistym sierpie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 30 marca)

(λ) Przewodniczący pan Jasiński a przy końcu posiedzenia dr. Milleret.

Bez rozpraw załatwiła Rada następujące sprawy: Pp. radnym dr. Maleckiemu i Cybulskiemu udzieliła 6 tygodniowego urlopu. Dr. Madejski otrzymał od p. prezydenta urlop na czas trwania sejmu krajowego. Wskutek zaproszenia dyrekcyi ogrodu botanicznego, delegowała Rada p. Wolińskiego na egzamin uczniów szkoły botanicznej, który odbył się dzisiaj z rana. Przyjęła ofertę p. Jana Borkowskiego na dostawę furmanek od r. 1876 do r. 1878 w celu dowozu ryniaku i żwiru z dworców kolejowych, dowozu piasku, wywozu gruzów, rumowiska, tudzież na dostawę koni do walców drogowych, do beczek na skrapianie ulic i t. d. Przyjęła również ofertę p. J. Borkowskiego na roboty przy drogach publicznych, jak n. p. do rozbijania kamieni, szutrowania ulic i t. d. W sprawach budowniczych odrzuciła Rada rekursa p. Anny Rodkiewiczowej, Bojarskiego, Arona Janczera i Simche Rosnera. Przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie właściwej sekcyi, iż kilka rubryk budżetu na r 1875 zostało przekroczonych, i udzieliła na pokrycie przekroczenia, dodatkowego kredytu. Przyjęła prośbę p. Wojciecha Wojtana o zakupno przezeń dotychczas dzierzawionej 2 i pół morgowej parceli gruntu miejskiego za rogatką Janowską za kwotę 500 złr. Folwark Klekuczkę, położony za rogatką Łyczakowską. uchwaliła Rada sprzedać p. Pieniążkowej, dotychczasowej dzierzawczyni za 600 zł. Folwark ten ma 10 morgów lichego gruntu.

Z powodu dawniejszej uchwały Rady, że cmentarz Łyczakowski ma być cmentarzem centralnym i z powodu uchwały, że cmentarz ten musi być rozszerzony, okazała się konieczna potrzeba zakupienia realności pod l. 395, należącej do p Refta, położonej po lewej stronie cmentarza, a wchodzącej weń klinem. Komisya, której poruczono przeprowadzenie tej sprawy, zawarła z p. Reftem kontrakt kupna i sprzedaży, i zapłaciła mu za jego realność obejmującą 3 morgi gruntu 4300 zł. Rada zatwierdziła to kupno i upoważniła sekcyę, ażeby celem dalszego zaokrąglenia cmentarza łyczakowskiego kupiła jeszcze sąsiednią realność od p. Zajączkowskiego pod l. 396, obejmującą 3 i pół morga gruntu, za kwotę 4800 zł.

W r. 1874 wystosował Wydział krajowy odezwę do prezydenta miasta Lwowa, w której podnosząc wymownie zasługi szpitaliku dla dzieci u św. Zofii przy ulicy Nowego Świata, upraszał gminę m. Lwowa, ażeby znaczniejszą kwotą przyczyniła się do budowy osobnego gmachu na pomieszczenie tego szpitaliku, ażeby pod ten gmach dała bezpłatnie odpowiedni grunt, i ażeby podniosła subwencyę udzielaną dotychczas temu szpitalikowi w wysokości 750 zł. rocznie, na 1200 zł. Na posiedzeniu w d. 11 marca 1875 r. uchwaliła Rada odpowiedzieć Wydziałowi krajowemu, że nie przyczyni się żadną kwotą do budowy osobnego gmachu, że nie da gruntu i że obowiązuje się dawać temu szpitalikowi przez 10 lat po 1000 zł. rocznie od chwili, w której szpitalik ten zostanie pomieszczony w osobnym, nowozbudowanym gmachu. Na tę odpowiedź Rady miejskiej wystosował Wydział krajowy ponowną odezwę, w której ubolewa, że uchwała Rady miejskiej nie odpowiada jego oczekiwaniom, utrudnia bowiem wybudowanie osobnego gmachu; Wydział ponawia przeto swą prośbę z r. 1874. Rada uchwaliła na wniosek właściwej sekcyi pozostać przy swej uchwale z d. 11 marca 1875 i w tym duchu odpowiedzieć Wydziałowi, a zarazem powzięła uchwałę wyasygnować temu szpitalikowi na r. 1876 kwotę 750 zł.

Wys. Namiestnictwo zapytało z polecenia ministerstwa reprezentacyę miasta Lwowa, czy urządzenie zakładu aukcyjnego we Lwowie (domu, w którym sprzedawanoby zafantowane rzeczy, ruchomości itd.) byłoby pożądanem? Reprezentacya miasta uchwaliła odpowiedzieć na to zapytanie, że uznaje potrzebę urządzenia takiego zakładu we Lwowie, ale nie może brać na siebie tego przedsiębiorstwa, albowiem obecnie ma znaczne wydatki na budowę szkół, rekonstrukcyę dróg itd.

Na wniosek właściwej sekcyi uchwaliła Rada polecić komisarzom miejskim na Grodeckiem i Janowskiem, ażeby w tych dzielnicach wyszukali stosowny lokal na pomieszczenie aresztów miejskich a tymczasem pozostawić te aresztą w dotychczas zajmowanej realności przy ulicy Grodzickich przez jeden kwartał.

Rada odrzuciła rekurs dorożkarzy II klasy wniesiony przeciw usunięciu ich z placu Gołuchowskiego a przeniesienie na plac Solskich.

Zarząd aresztów miejskich wniósł prośbę do magistratu o pomnożenie liczby dozorców, albowiem dotychczasowa liczba tych dozorców (9) nie wystarcza do odstawiania bardzo licznych szupaśników do miejsca przeznaczenia, zwłaszcza wobec zaszłych zmian w stacyach szupasowych. Tak np. są najbliższe stacye szupasowe Żołkiew, Gliniany, odległe od Lwowa 4 i 8 mil. Magistrat przychyla się do tej prośby i proponował przyjęcie jeszcze 4 dozorców.

Sekcya nie przychyliła się do tego zdania i postanowiła polecić Radzie nieprzyjęcie wniosku magistratu. Po bardzo ożywionej rozprawie poszła Rada za zdaniem sekcyi i uchwaliła przeznaczyć do zarządu aresztów miejskich tylko jednego woźnego, tudzież sprawić dla osób odstawianych szupasem stosowny ubiór.

Po tej uchwale wydalił się prezydent p. Jasiński z sali obrad a przewodnictwo objął dr. Milleret. Na wniosek właściwej sekcyi przyjęła Rada Ozyasza Mendla do związku gminy lwowskiej za opłatą taksy 20 złr. a panu Mikołajowi Epsteinowi, z Warszawy i jego rodzinie, dała przyrzeczenie przyjęcia do gminy tutejszej za opłatą taksy 30 złr.

W końcu rozpoczęły się rozprawy nad projektem instrukcyi dla delegatów Rady miejskiej, ale musiały być przerwane, albowiem nie było już kompletu.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Z tajemnic Lwowa).

(λ) W nocy z 8 na 9 lipca 1875 r. okradziono kościół OO. Bernardynów we Lwowie. Według zeznań ks. Justyna Szaflarskiego, przełożonego konwentu, zabrał złoczyńca z skarbonki umieszczonej obok ołtarza co najmniej 50 złr. przeznaczonych na odnowienie statuy bł. Jana z Dukli, z innych zaś skarbonek razem 19 złr. Z trumienki bł. Jana z Dukli zabrał świętokradca 15 srebrnych i 5 złotych wotów w wartości najmniej 60 złr. z obrazu tegoż świętego 20 srebrnych wotów, wartości 30 złr., z *ciborium* umieszczonego w wielkim ołtarzu, dwa wielkie kielichy a mianowicie, kielich przeznaczony do wystawiania *Sanctissimum*, i kielich przeznaczony do przechowywania św. oleju *infirmorum*; z pierwszego kielicha w którym były hostye, zdjął i zostawił koronę z sukienką, drugi kielich zaś zabrał wraz z nakryciem prześlicznej roboty. Wartość zabranych kielichów wynosiła najmniej 60 złr. Przedmioty skradzione zawinął zbrodniarz w półwełnianą kapę okrywającą ołtarz wielki.

Po dokonanej kradzieży znaleziono nazajutrz w kościele obok ołtarza św. Michała pierścionek złoty w wartości 4 złr., który złoczyńca zgubił uchodząc z kościoła przez okno. Na obrusie ołtarza bł. Jana z Dukli był odbity ślad małej nogi; naprowadzało to na domysł, że świętokradca jest jeszcze młodym chłopakiem. Z kościoła dostał się na ulicę a raczej na podwórze na którem jest studnia, za pomocą drabiny znajdującej się w kościele. Po drabinie dostał się na okno, przerzucił sznur, za pomocą którego otwierają kościelni to okno, na podwórze, i po tym sznurze spuścił się z zdobyczą. W framudze okna znaleziono hak żelazny, którym złoczyńca rozbijał zamki.

Wszelkie poszukiwania za sprawcą tej zbrodni były bezskuteczne.

Między 25 a 28 lipcem r. z. zgłaszał się kilkakrotnie do tutejszego bronzownika p. Józefa Pakuszewskiego, osławiony złodziej Kazimierz Tyszkiewicz, który większą część swego życia przepędził w więzieniach a w tym właśnie czasie, w którym popełniono kradzież w kościele OO. Bernardynów, był na wolności i uchodził za właściciela domu obok kościoła OO. Karmelitów, w którym dawniej była ujeżdżalnia Leśniewicza. Tyszkiewicz prosił p. Pakuszewskiego, ażeby przetopił mu srebro. Pan Pakuszewski, zajęty inną ważną i pilną robotą, odkładał tę czynność z dnia na dzień i dopiero d. 28 lipca r. z. chcąc przystąpić do przetopienia srebra przyniesionego mu przez Tyszkiewicza, przejrzał pakiecik w którym się ono znajdowało. Były tam drobne kawałki srebra krajanego, które razem ważyły około 12 łutów. Niektóre z nich były czarne i wyglądały tak, jak gdyby już ktoś usiłował je przetopić. Pakuszewski przyglądając się staranniej blaszkom srebrnym, dostrzegł, iż znajdują się na nich rozmaite figurki, napisy, cyfry, uszka do wieszania, tak że niemiał najmniejszej wątpliwości, że są to szczątki wotów kościelnych. To też, gdy się pojawił Tyszkiewicz, oświadczył mu p. Pakuszewski, że tak podejrzanych rzeczy przetapiać nie będzie. Tyszkiewicz przerażony tem odkryciem odszedł.

C. k. Dyrekcya policyi, zawiadomiona o tym wypadku, zarządziła rewizyę w domu Tyszkiewicza, podczas której starała się Ksawera Tyszkiewiczowa, żona Kazimierza, ukryć przed komisarzem p. Meidingerem, pulares w którym był schowany srebrny krzyżyk z wizerunkiem Zbawiciela. Przy rewizyi w sukniach, znaleziono przy Tyszkiewiczowej cztery kawałki perłowej macicy z wizerunkami Chrystusa i Matki Boskiej.

Tyszkiewiczowa utrzymywała wówczas, że krzyżyk odziedziczyła po matce a kawałki perłowej macicy pochodzą z krzyża, który jest jej własnością. Tyszkiewicz zaś utrzymywał wówczas, że kawałki srebra, które dawał do przetopienia p. Pakuszewskiemu, otrzymał od swego szwagra, Jana Rychtarskiego, zamieszkałego w Stryju, i że już je zwrócił, później zaś przeczył, jakoby kiedykolwiek posiadał srebrne blaszki. Po przeprowadzeniu rewizyi uwięziono Tyszkiewiczów, jako podejrzanych o popełnienie tej kradzieży.

Po ich uwięzieniu znalazł Stanisław Stawarski, stróż kamienicy, w ich pomieszkaniu w garnku kawałek mosiądzu o kształtach dość oryginalnych. W skutek tego przeprowadził komisarz p. Meidinger ponowną rewizyę w pomieszkaniu Tyszkiewiczów i znalazł rączkę mosiężną, takąż ozdobę w kształcie gwiazdy, w których to przedmiotach, równie jak w kawałku mosiądzu znalezionym przez Stawarskiego, poznali ks Justyn Szaflarski, Witalis Kułacz, Pius Mianowski i Norbert Golichowski części składowe kielicha skradzionego.

Pomieszkanie po Tyszkiewiczach zajął p. Władysław Boznański, nauczyciel jazdy konnej, i w kilka dni po wprowadzeniu się, znalazł jego syn Karol, w futrynie od okna mały kawałek blaszki srebrnej, podobnej do wotum kościelnego, a na futrynie samej znalazł wyraźne ślady rębania lub siekania jakiegoś twardego przedmiotu. W tym samym czasie znalazł Tadeusz Łempicki, 7-letni syn Macieja Łempickiego, w śmieciu wyrzuconem z pomieszkania Tyszkiewiczów srebrne serce z uszkiem, pochodzące niewątpliwie z wotów zawieszonych na obrazie bł. Jana z Dukli. Służąca Tyszkiewiczów, Katarzyna Radkiewicz, zeznała, że d. 24 i 26 lipca r. z. smażyli czy topili Tyszkiewiczowie coś w żelaznej maszynie, przyczem dawał się słyszeć silny łoskot, jak gdyby od pękania pochodzący, przedtem zaś rąbał czy kuł coś Tyszkiewicz na oknie przez dłuższy czas. To samo stwierdziła także Rozalia Stawarska, żona stróża.

Dalsze dochodzenia policyjne wykryły, że Tyszkiewicz pozostawał od dłuższego czasu w ścisłych stosunkach ze znanym i nader niebezpiecznym złodziejem Janem Szewczukiem, czeladnikiem piekarskim, liczącym lat 27, który za kradzieże był już dziewięć razy karany i to kilkakrotnie bardzo surowo a mimo to nie zmienił złych skłonności. Sprawdzono, że Tyszkiewicz rozmawiał d. 8 lipca r. b (w dniu w którym popełniono kradzież u OO. Bernardynów) z Szewczukiem. Policya przytrzymała więc Szewczuka tudzież 17-letniego włóczęgę Ignacego Ciocha, zwanego także Skórką, pomocnika murarskiego, który również oddawał się kradzieżom, był kilkakrotnie karany i zapoznał się w więzieniu z Szewczukiem a w d. 5, 6 i 7 lipca krążył w towarzystwie Szewczuka około klasztoru OO Bernardynów i był tam widziany przez pracującego murarza Józefa Przystupińskiego (siedzącego obecnie w więzieniu), a po kradzieży w kościele OO. Bernardynów, spotkany na ulicy przez rewizora Tauletza, umknął.

Ponieważ w pierwszej chwili nie mógł sąd lwowski zebrać dostatecznych poszlak przeciw Szewczukowi i Ciochowi, przeto wypuścił pierwszego na wolność a Ciocha *vel* Skórkę oddał do aresztu miejskiego. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Egzamin w szkole Towarzystwa** ogrodniczo-sadowniczo-pszczelniczego we Lwowie, odbył się w sobotę dnia 25go b. m. w obecności bardzo licznych i dostojnych gości, pomiędzy którymi byli: hr. Marszałek krajowy, posłowie: E. Czerkawski, Sawczyński, dr. J. Czajkowski i Kaczała; — delegaci c. k. Namiestnictwa, Wydziału kraj., Towarzystwa gospodarskiego i Rady miejskiej; Członkowie zarządu i towarzystwa ogrodniczego, słuchacze seminaryum nauczycielskiego itd. — Nauki podzielone są, według planu przez krajową Radę szkolną zatwierdzonego, na trzy główne działy: Ogrodnictwo i sadownictwo, pszczelnictwo i elementarne nauki: czytania, pisania, rachunków i geografii z historyą. W pierwszym dziale udzielał nauki i egzaminował nauczyciel Piątkowski, w drugim dziale nauczyciel J. Biczaj, który jest zarazem dyrygentem szkoły, a w trzecim dziale nauczyciel J. Mańkowski. W dłuższym kilka godzin trwającym popisie, uczniowie na wszystkie pytania odpowiadali bardzo dobrze, tak w teoretycznej jakoteż w praktycznej części i częstokroć tak nawet wyczerpująco, że śmiało obok najlepszych uczni wyższych zakładów stanąć by mogli. Wypracowania pisemne z całego kursu, które przedłożono gościom do przejrzenia, w połączeniu z chlubnym dla nauczycieli i dla uczniów wynikiem egzaminu, świadczą o staranności zarządu Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego, a mianowicie o niezrażonej zapobiegliwości wiceprezesa p. Pierożyńskiego, który doprowadził stan całego zakładu do obecnego rozwoju. Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa, uznając pożyteczność tej szkoły, udzieliło na jej utrzymanie zasiłek roczny w kwocie 670 złr. Jest to kwota mała — lecz zawsze to dowodzi, że Rząd wspiera każdą pożyteczną instytucyę, a przy szkole tej uprzedził nawet Reprezentacyę krajową, która obecnie po na-

byciu przekonania o korzystnym rozwoju tej instytucyi, pospieszy z udzieleniem odpowiedniego zasiłku z funduszu krajowego, aby rozszerzyć i podnieść zakład ten w całem znaczeniu krajowy, i uratować go z kłopotów pieniężnych w których jak nam mówiono ma się znajdować.

*** W galicyjskiej krajowej szkole gospodarstwa lasowego,** odbędą się egzamina z pierwszego półrocza 1875/6, w porządku następującym: Na kursie pierwszym: 1 kwietnia przed południem z chemii, po południu z zoologii; 3 kwietnia przed południem z fizyki, po połundniu z botaniki; 4 kwietnia przed południem z matematyki, po południu z geognozyi; 5 kwietnia przed południem z leśnictwa, po południu ze stylu. Na kursie drugim: 7 kwietnia przed południem z matematyki i klimatologii, po południu ze stylu biórowego; 8 kwietnia przed południem z zoologii zastosowanej, po południu z miernictwa; 10 kwietnia przed południem z botaniki zastosowanej, po południu z ustawodawstwa; 11 kwietnia przed południem z nauki o siedlisku lasu, po południu z inżynieryi leśnej; 12 kwietnia przed połuduiem z leśnictwa. Rozpoczęcie egzaminów: przed południem o godz. 9, po południu o godz. 4. Egzamina są publiczne.

— Ceny zboża i produktów we Lwowie. Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej za czas od 18 do 25 marca 1876.

Zboża. Pszenica za 100 kilogr. od złr. 9·— do 9·80. Żyto za 100 kilogr. od złr. 6·70 do 7·10. Jęczmień za 100 kilogr. od złr. 7·50 do 8·25. Owies za 100 kilogr. od złr. 8·75 do 10·50. Hreczka za 100 kilogr. od złr. 6·75 do 7·10. Kukurudza zeszłoroczna za 100 kilogr. od złr. —·— do 6·20. Kukurudza nowa za 100 kilogr. od złr. —·—do 6·—.

Zboża strączkowe. Groch do gotowania za 100 kilogr. od złr. 8·— do 11·—. Groch pastewny za 100 kilogr. od złr. 6·50 do 7·75. Fasola za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Wyka za 100 kilogr. od złr. 8·75 do 10·—.

Nasiona. Koniczyna za 100 kilogr. od złr. 46·— do 70·—. Anyż rosyjski za 100 kilogr. od złr. —·— do 32·—. Anyż płaski za 100 kilogr. od złr. 25·— do 28·50. Kminek za 100 kilogr. od złr. 28·— do 31·25.

Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Rzepak letni za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Lnianka za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Nasienie lniane za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Nasienie konopne za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—.

— Wyrób cukru w Galicyi. W lutym r. b. wyrobiono tylko w cukrowarni tarnowskiej 10.440½ kilegramów cukru płynnego i 3,392½ kg. cukru ziarnistego.

— Produkcya i sprzedaż soli. W lutym r. b. wynosiła w Galicyi produkcya soli 9,784.111 kilogr., sprzedaż zaś 8,284.400 kilogramów. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcya 8,080.545 a sprzedaż 9,182.936 kilogramów. Z porównania wypływa, że w lutym r. b. była produkcya o 1,703.565 kgr. większą a sprzedaż o 898.536 kilogramów mniejszą niż w lutym r. z.

— Wyrób wódki i piwa. W lutym r. b. wyrobiono w 511 gorzelniach galicyjskich ogółem 2,928.803 opodatkowanych stopni alkoholu a prócz tego wypalono w drodze ugodowej w mniejszej gorzelni tarnowskiego powiatu skarbowego 10 i pół hektolitrów śliwowicy. W 213 browarach galicyjskich wywarzono w w lutym r. b. 59.126 hektolitrów piwa; w miastach zamkniętych zaś a mianowicie w Krakowie, wywarzono w 5 browarach 5112 a we Lwowie w 6 browarach 6651 hektolitrów, tak, że ogólna produkcya piwa w Galicyi w miesiącu lutym wynosiła 70.889 hektolitrów.

OSTATNIA POCZTA

Pociąg krakowski spóźnił się dziś tak znacznie, że dzienniki i listy z Zachodu otrzymaliśmy zamiast jak zwykle o 8 z rana, dopiero około godziny 12 w południe. Zamykając zaś zazwyczaj o tej porze nasz dziennik, nie mogliśmy już wyzyskać w dzisiejszym numerze najświeższej poczty.

Na giełdzie wiedeńskiej zapanowało, jak nam o tem już wczoraj telegrafowano, spokojniejsze usposobienie. Po gwałtownym popłochu ostatnich dni i szybkim upadku najlepszych papierów, nie mogło być wprawdzie mowy o podźwignięciu się obrotu, ale ślady budzącej się otuchy są widoczne. Pomyślniejszy stan kursów zagranicznych a głównie ufność w akcyę rządu, który zajął się sprawą gwarantowanych efektów i nie odstąpił od zamiaru uregulowania finansowego i podźwignięcia z upadku kolei żelaznych — wpłynęła znacznie na uspokojenie kół giełdowych.

Polit. Corresp. w liście z Darmstadtu z 27 b. m. zajmuje się pogłoską o zamierzonej niby przez cesarza rossyjskiego abdykacyi i ustanowieniu regentem księcia następcy tronu, i powiada, że w Stuttgardzie nic o tem nie wiedzą.

Republikańska prasa francuska uderza na ambasadora francuskiego w Berlinie wicehrabiego Gontaut-Biron, domagając się jego dymissyi. Za pozór służy jej fakt, że ambasador zaręczył swoję córkę z hr. Talleyrand, zostającym w służbie pruskiej, podczas gdy właściwym powodem niechęci tej prasy jest jak wiadomo, okoliczność, że p. Gontaut-Biron zalicza się do partyi legitymistów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 marca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki witają z wielkiem zadowoleniem wiadomość o uchwałach, które miały zapaść w radzie ministrów. Uchwały te odnoszą się do gwarancyi priorytetów i obejmują także kwestyę deficytu niektórych kolei żelaznych subwencyonowanych

Polit. Corr. donosi, że kardynał Ledóchowski stale zamieszka w Rzymie, gdzie otrzyma odpowiednie stanowisko przy Kuryi.

Słynny kaznodzieja wiedeński, Jezuita ks. Klinckowström umarł.

Od jutra obejmuje kolej Łupkowska, na mocy ugody zawartej z rządem na 3 lata, administracyę i obrót koleji Dniestrzańskiej. Według *Presse* kolej arcyx Albrechta otrzyma od rządn upoważnienie do umieszczenia drugorzędnych priorytetów w Paryżu, podczas gdy zafantowane tymczasowo do 1 kwietnia priorytety zostaną prolongowane pod gwarancyą rządową.

Stuttgart, 31 marca. W Izbie stanowej oświadczył minister Mittnacht, że Wirtembergia ze względów politycznych finansowych i ekonomicznych przeciwną jest zakupieniu kolei przez państwo niemieckie. Po tem oświadczeniu ministra odrzucono większością 80 głosów przeciw 6 wniosek Elbena, który domagał się stworzenia państwowej ustawy kolejowej, lub gdyby to nie dało się wykonać, reformy spraw kolejowych przeprowadzonej przez państwo. Natomiast przyjęto 78 głosami przeciw 6 wniosek Schmidta, żądający państwowej ustawy o kolejach z zastrzeżeniem, aby administracya kolei nie przechodziła na państwo.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 30 marca 1876.

Hotel Angielski.

Pp. W. hr. Komorowski z Roguźna. — M. hr. Karnicki z Roguźna. — W. Nowosielecki z Wojtkowej. — A. Udrycki z Mostów.

Hotel Krakowski.

Pp. I. Pierzchała z Ujszkowic. — J. Zaręmba z Stanisławowa.

Hotel Żorza.

Pp. K. hr. Potocki z Podola. — Dr. A. Rapaport z Krakowa. — J. Skrowaczewski z Przemyśla.

Hotel Europejski.

Pp. Z. Cieński z Wiktorówki. — J. Kochanowski z Krakowa. — G. Sivie z Kojowa. — B. Wälsch z Pragi. — W. Zawadzki z Kretowic.

Hotel Kuhna.

P. W. Andruszewski z Porzycza.

Hotel Langa.

P. E. Michall z Węgier.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 30 marca 1876.

Pp. M. hr. Pejacevich do Krakowa. — Dr. K. Żywicki do Tarnopola. — I. Kowalski do Birczy. — M. Bogdanowicz do Kossowa. — K. Brzozowski do Paryża. — K Hubicki do Ożydowa. — A. Warteresiewicz do Szwejkowa. — A. Żelechowski do Biały.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 30 marca 1876

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	184	—	186	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	125	50	127	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	232	50	235	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	215	—	217	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	60	85	20
„ „ 4% „	78	80	79	60
„ „ 5% okresow.	84	60	85	20
Banku hyp. galic. 6% w. a.	89	40	90	10
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włośc. po 6% w.a.	97	50	98	50
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	30	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	85	25	86	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	25	92	25
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety				
Dukat Holenderski	5	30	5	40
Dukat Cesarski	5	38	5	48
Napoleond'or	9	27	9	37
Pół imperyał	9	40	9	52
Rubel rosyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	50½	1	52
Pruskie bilety kasowe	1	70½	1	72½
Srebro	101	50	103	50

z kuponami — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 28 marca 1876.

	płacą	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	65.—	65 20
„ „ „ w srebrze	69.60	69.80
Losy z roku 1839 całe	241.—	243.—
„ „ 1839 piąta część	238.—	239.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	104.20	104.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.—	110.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116 50	117.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	130.—	131.—
Renty Como po 42 łr. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	85.50	86.—
Galicyi	85.50	86.—
Niższej Austryi	100.50	101.—
Siedmiogrodu	74.75	75.50
Węgier	75.50	76.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	67.25	67.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	158.75	159.25
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	645.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	877.—	880.—
Kol. naddniestr. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. p. 500 zł. m. k.	320.—	325.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	150.—	150.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. o.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1780.—	1790.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	184.—	184 50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	120.—	122.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	267 50	268.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	102.—	102 25
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	77.50	78.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.—	101.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.25	85.75
Gal. banku hipot. po 6%	89.—	89.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	99.—	99.25
Tow. kred. mieis. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.25	85 50
„ „ „ po 5%	—.—	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. w sr.	—.—	67.—
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	22.—	22.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. oz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.—	98.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.50	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	94.—	94.25
„ „ „ „ II. emisyi	91.—	92.—
„ „ „ „ III.	—.—	89.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	74.25	74.75
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	—.—	67.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	159.25	160.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.75	30.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	95.75	96.25
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	30.—	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.50	58 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23 75	24.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.50	24.—
Weksle (na 3 miesiący).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	96 50	96.80
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p. w.	56.90	57 10
Frankfurt 100 Mark. p.	56 90	57.10
Hamburg za 100 M. B.	56.90	57.10
Londyn za 10 ft. szt.	117 30	117 60
Paryż za 100 fr.	46 30	46.40
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.50.—	5 51.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.36 50	9 37.50
Rossyjski imperał	9.52	9.58
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.75	102.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

30 marca 1876.

	zł.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	66	—
„ „ „ w srebrze	69	95
Losy pożyczki z roku 1860	109	50
Akcye banku wiedeńskiego	867	
„ „ kredytowego bez kupona	158	50
Londyn 10 fnt. szterlingów	116	50
Srebro	101	90
Napoleond'or	9	33
Dukat cesarski men.	5	48
100 Marek	57	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1442 1—3) **Edikt.**

Z. 2247. Vom k. k. Kreisgerichte in Kołomea wird bekannt gegeben, daß über das gesammte wo immer befindliche bewegliche Vermögen dann über das in den Ländern für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 Nr. 1 R. G. B. ex 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Boruch Friedmann Krämer in Kołomea der Konkurs eröffnet wurde, und daß zur Leitung dieser Konkursverhandlung als Konkurskomißär der k. k. Landesgerichtsrath Herr Alexander Prokopowicz bestimmt, und zum einstweiligen Vermögensverwalter der Herr Advokat Dr. Rasch bestellt worden ist.

Es werden demnach alle diejenigen welche gegen die Konkursmaße einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, aufgefordert; ihre auf was immer für einen Titel sich gründenden Ansprüche selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf von 60 Tagen bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in denselben angedroheten Rechtsnachtheile anzumelden; und bei der auf den 16 Juni 1876 Vormittags 9 Uhr festgesetzten Liquidirungstagfahrt, welche auch als Vergleichstagfahrt bestimmt wird die Liquidität und Rangordnung ihrer Forderunden nachzuweisen. Auch steht es den Gläubigern welche ihre Forderungen angemeldet haben frei; bei der Liquidirungstagfahrt an die Stelle des Vermögensverwalters dessen Stellvertretters und des Gläubigerausschußes andere Männer ihres Vertraues zu wählen.

Zur Bestättigung des einstweiligen Vermögensverwalters beziehungsweise zur Wahl eines neuen Vermögensverwalters dessen Stellvertretters und des Gläubigerausschußes wird die Tagfahrt auf den 21 April 1876 Vormittags 9 Uhr festgesetzt zu welcher die Gläubiger vor dem Konkurskommissär zu erscheinen haben.

Endlich werden die außerhalb Kołomea wohnhaften Gläubiger aufgefordert einen in Kołomea wohnhaften Schriftempfänger zu bestellen und hievon dem Gerichte die Anzeige zu erstatten; widrigens auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestimmt werden wird. Die weiteren im Zuge des Verfahrens nothwendigen Veröffentlichungen werden im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska" und der Wiener-Zeitung erfolgen.

Kołomea den 22 März 1876.

(1394 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 581. C k. Sąd powiatowy w Medenicach ustanowił dla Wasyla Dudycza, który uchwałą Sądu obwodowego w Samborze z dnia 18 stycznia 1876 r. l. 620 za marnotrawcę uznanym został, kuratora w osobie Dmytra Dudycza Jaworskiego z Horucka. Medenice 3 marca 1876.

(1385) **Ogłoszenie.**

L. 2792. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie konkursowej Izraela Ber Kreppel w Drohobyczu tymczasowy zawiadowca masy adw. Dr. Wolski na tym urzędzie zatwierdzonym, zaś Hersch Chajes zastępcą zawiadowcy tejże masy ustanowionym został.

Sambor 22 lutego 1876.

(1406 1—3) **Edykt.**

L 705. Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 31 grudnia 1875. L. 9220 uznano Michała Uibel z Königsbergu za marnotrawcę, co się z tym dodatkiem podaje do powszechnej wiadomości, iż dla niego Fryderyka Metzger kuratorem ustanowiono. C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk dnia 9 lutego 1876.

(1410 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1619. Za marnotrawcę uznanemu Pawłowi Tomoczukowi recte Tymoczukowi włościanowi ze Skowiatyna nadaje się za kuratora p. Fedora Hanczaryka gospodarza ze Skowiatyna. C. k Sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 1 marca 1876.

(1434 1 -3) **Edykt.**

L. 16458. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw oświadczonym spadkobiercom Jakóba Herza Bernsteina jako to: p. p. Mojżeszowi Bernstein, Sarze Taube Bernstein, zam. Landau, Saulowi Simche Bernstein, Jure Bernstein zamężnej Wahl, Nachmanowi Bernstein, Sislowi Bernstein, Leibiszowi Bernstein i Mirli Bernstein zamężnej Halpern pod dniem 23 marca 1876 r. do l. 16458 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 zł. w. a. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu pierw pozwanego pana Mojżesza Bernsteina nie jest wiadome, c. k. Sąd krajowy dla tegoż p. Mojżesza Bernsteina tutejszego adwokata p. Dr. Skowrońskiego z substytucyą p. adwokata Dr. Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy dla spraw wekslowych przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 25 marca 1876.

(1424 1—3) **Edykt.**

L. 5680. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Izak Posament przeciw Juliuszowi Gablenz pod dniem 12 stycznia 1876 L. 1899 wniósł prośbę o polecenie p. Juliuszowi Gablenz zabezpieczenia sumy wekslowej 230 zł. z pn. wskutek której Juliuszowi Gablenzowi zabezpieczenie powyższej sumy wekslowej ts. uchwałą z 14 stycznia 1876 l. 1899 polecono. Ponieważ miejsce pobytu Juliusza Gablenz nie jest wiadomem uchwała przeto powyższa doręczoną mu być nie mogła c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Popławskiego z substytucyą Dr. Kuczkiewicza kuratorem mianował i zarządził doręczenie tejże uchwały do rąk kuratora.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 3 marca 1876.

(1443 1—3 **Obwieszczenie.**

L. 4026. Dnia 24 maja 1876 tudzież dnia 21 czerwca 1876 i dnia 26 Lipca 1876 zawsze o godz. 9tej rano sprzedaną zostanie w Sądzie tutejszym realność włościańska na 800 zł. w. a. oceniona w Rzyczkach pod l. kons. 135 rep. 64 położona ciała tabularnego nie stanowiąca własna Matwija Juszczak w drodze publicznej licytacyi celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 400 zł. w. a.

Zakład wynosi 80 zł. w. a.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w Sądzie tutejszym a o stanie zaległych podatków wiadomość zasiągnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym. Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 31 grudnia 1875.

(1380 1—3) **Edykt.**

L. 14850. Ces. król. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że pod dniem 15 marca 1876 do l. 14850 wniósł w tutejszym Sądzie c. k. uprzyw. gal. akcyjny bank hipoteczny przeciw pp. Zofii Mniszkowej i Mieczysławowi Mniszkowi prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1200 zł. w. a. z pn na podstawie weksla z daty Hoszów 14 listopada 1875 na 1200 zł. w. a. który to nakaz zapłaty uchwałą z 17 marca 1876 l. 14850 wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych pp. Zofii Mniszkowej i Mieczysława Mniszka nie jest znane, a zatem c. k. Sąd krajowy jako handlowy do zastępywania i na tychże koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata p. Dr. Balko ze substytucyą p. adwokata Dr. Popiela kuratorem mianował, któremu powyższy nakaz zapłaty doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 17 marca 1876.

(1426 1—3) **Edykt.**

L. 10553. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie z dnia 21 września 1875 do l. 50508 dozwolono t. s. uchwałą z dnia 2 października 1875 l. 50508 intabulacyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego ziemskiego za właściciela sumy 500 zł. z pn. w stanie biernym dóbr Zimna woda, Dobroszowa, Glinik i Roztoki, potąd wedle dom. 372 p. 430 n. 65 on. Dom 479 p. 189 n. 109 on na rzecz Samuela Apfelbauma zahipotekowaną.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Samuelowi Apfelbaumowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Skowrońskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Samuela Apfelbauma, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 4 marca 1876.

(1344 1—3) **Ogłoszenie** L. 368.

na następujące w okręgu szkolnym Jarosławskim bądź opróżnione, bądź tymczasowo obsadzone posady nauczycielskie:

a. przy szkołach etatowych:

1. w Chotyńcu posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
2. w Cetuli posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
3. w Jodłówce posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
4. w Korzenicy posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
5. w Kramarzówce posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem
6. w Mołodyczu posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
7. w Pełkiniach posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
8. w Piskorowicach posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
9. w Rokietnicy posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
10. w Rozborzu okrągłym posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
11. w Ryszkowej woli posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
12. w Surochowie posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
13. w Wysocku posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
14. w Zarzeczu posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
15. w Zaleskiej woli posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
16. w Żurawiczkach posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
17. w Lubaczowie posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
18. w Baszni dolnej posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
19. w Kobylnicy ruskiej posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
20. w Kobylnicy wołoskiej posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
21. w Krowicy hołodowskiej posada nauczyciela starszego z płacą roczną 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
22. w Lublińcu nowym posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
23 w Łukawcu posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
24. w Narolu posada nauczyciela kierującego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem i dodatek 50 zł. za kierownictwo.
25. w Starem siole posada nauczyciela starszego z płacą 400 zł. i wolnem mieszkaniem.
26. w Białobrzegach posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
27. w Gorliczynie posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
28. w Grzęsce posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
29. w Kańczudze posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł.
30. w Kosinie posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
31. w Krzeczowicach posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
32. w Ostrowie posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
33. w Urzejowicach posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
34. w Wysokiej posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem
35. w Morawsku posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem
36. w Pruchniku posada nauczyciela starszego z płacą 450 zł.

b. przy szkołach filialnych.

z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem:

1 Chłoicach, 2 Cieszacinie, 3 Czelatycach, 4 Dąbrowicy, 5 Dobczy, 6 Hruszowicach, 7 Kidałowicach, 8 Kisielowie, 9 Leżachowie, 10 Miękiszu nowym, 11 Rudołowicach, 12 Radowie, 13 Rzeplinie, 14 Rozwienicy, 15 Węgierce, 16 Woli węgierskiej, 17 Bihalach, 18 Chotylubiu, 19 Dachnowie, 20 Freifeldzie, 21 Tutorach, 22 Gorajcu, 23 Krowicy lasowej, 24 Łówczy, 25 Miłkowie, 26 Młodowie, 27 Niemstowie, 28 Płazowie, 29 Rudzie różanieckiej, 30 Suchej woli, 31 Szczutkowie, 32 Lublińcu starym, 33 Zapałowie, 34 Żukowie, 35 Dębowie, 36 Gaci, 37 Mirocinie, 38 Rozborzu, 39 Siedleczce, 40 Siennowie, 41 Studzianie, 42 Żuklinie, 43 Podemszczyznie

c. przy szkołach więcej klasowych:

1. w Jarosławiu na przedmieściu posada nauczyciela młodszego z płacą 360 zł.
2. w Cieplicach posada nauczyciela młodszego z płacą 240 zł.
3. w Majdanie posada nauczyciela młodszego z płacą 240 zł.
4. w Pruchniku posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł
5. w Sieniawie 2 posady nauczycieli młodszych z płacą po 270 zł.
6. w Skołoszowie posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł.
7. w Wietlinie posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł.
8 w Lubaczowie posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.
9. w Cieszanowie posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.
10. w Narolu posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł.
11. w Leżajsku posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.
12. w Łańcucie posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.
13. w Łańcucie posada nauczycielki młodszej z płacą 270 zł.
14. w Przeworsku posada nauczycielki młodszej z płacą 270 zł.
15. w Przeworsku posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.
16. w Grodzisku 2 posady nauczycieli młodszych z płacą po 200 zł.
17. w Żołyni posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.

Kandydaci lub kandydatki w służbie publicznej zostający, winni wnieść podania w potrzebne zaopatrzone załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do końca kwietnia 1876 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Jarosławiu, dnia 8 marca. 1876.

(1453 1—3) **Edykt.**

L 3495. C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie ku zaspokojeniu należytości Izaaka Cellerkrauta w kwocie 34 zł. a. w. z pn. i kosztami sądowemi 8 zł. 58 ct., 1 zł. 41 ct. i egzekucyjnemi 11 zł. 2 ct., 1 zł. 27½ ct., 3 zł. 52 ct., oraz za to podanie przyznanemi, rozpisuje na dzień 14 marca 1876, 11 kwietnia 1876 i 9 maja 1876 r., każdym razem o godzinie 3 po południu, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 662 i 118 w Błażowy położonej, Jędrzeja i Ludwiki Bąków własnej, nietabularnej.

Cena szacunku i wywołania wynosi 240 zł. a. w. Wadyum 24 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Strzyżów 29 grudnia 1875.

(1454 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2464. W celu obsadzenia posady sekretarza powiatowego w randze X klasy, z poborami systemizowanemi, rozpisuje się konkurs do 15 kwietnia b. r.

Ubiegający się, winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, wnieść w powyższym terminie w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Zauważa się przytem, że pomieniona posada w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. (Dz. u. P. Nr. 60) nadaną będzie przed wszystkimi innymi, należycie ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom, w razie jeżeliby o tę posadę nie kompetowali kanceliści powiatowi, przydzieleni do służby przy Starostwach, inni urzędnicy rządowi, lub kwiescenci, posiadający wymagane kwalifikacye.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 29 marca 1876.

(1365 1—3) (10127)

Feliksa Rolbieckiego

zawiadamia c. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem o tem, iż Franciszek Osberger podał przeciw niemu, a także przeciw Jakóbowi Stöckel i innym skargę pod dniem 24 września 1871 l. 54520 o zapłacenie 1920 złr. w. a. a ponieważ miejsce jego teraźniejszego pobytu nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla niego w dniu dzisiejszym na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Madejskiego z zastępstwem adw. Dr. Balko i wyznaczono termin do wniesienia współobrony i do dalszej rozprawy na dzień 25 kwietnia b. r. o 10 godzinie z rana, na którym Feliks Rolbicki stawić się ma, gdyż inaczej sprawa ta z ustanowionym dla niego kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 26 lutego 1876.

(1398 2—3) **Edykt.**

L. 573. Uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 14 Stycznia 1876 l. 853 uznano Tymka Ordyniec gospodarza z Podbereziec, marnotrawcą w skutek czego Sąd tutejszy ustanawia mu kuratora w osobie Jana Malczyckiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 7 marca 1876.

(1350 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

5222. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności . k. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 173 zł. 46 ct. w. a z pn odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. k. 113 n 51 st. w Stojańcach położonej własności Stefana i Katarzyny Bukartyk ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to 3 maja, 7 czerwca i 5 lipca 1876 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 645 z. w. a.

Wadyum wynosi kwotę 64 zł. w. a.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Sądowa Wisznia dnia 15 grudnia 1875.

(1375 2—3) **Edykt.**

L. 2180. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem p Urszulę hr. Charczewską czyli Charzewską z życia i miejsca pobytu niewiadomą a w razie jej śmierci, jej z imienia, nazwiska z życia i miejsca pobytu niewiadomych sukcesorów lub prawo nabywców, że P. P. Róża Jaworska, Salomea Lipińska, Stanisław Garlicki i Zofia Grzywińska na dniu 9 lutego 1876 r. przeciw niej a względnie jej sukcesorom i prawonabywcom o uznanie prawa do żądania zapłaty sumy 8000 złp. z pn. na dobrach Słupiec wielki zaintabulowanej, za zgasłe, wykreślenie tej sumy ze stanu biernego tych dóbr, a właściwie z ceny kupna takowych i wyeliminowanie jej z tabeli płatniczej przez były c. k. Sąd szlachecki w Tarnowie pod dniem 7 i 9 sierpnia 1833 r. L. 10954 wydanej pozew wnieśli, wskutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczony został.

Ponieważ P. Urszula hr. Charczewska czyli Charzewska a względnie tejże sukcesorowie i prawonabywcy z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, przeto ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. P. Psarskiego z substytucyą p. adw. Dr. Pietrzyckiego kuratorem, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanych, ażeby w przeznaczonym czasie potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę sobie obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z zaniedbania wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 17 lutego 1876.

(1390 2—3) **Edykt.**

L. 689. Na dniu 26 kwietnia, 17 maja, 14 czerwca 1876 r. każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Sorocku pod L. 123 położonej, do Jacka Szkury należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie 173 zł. 46 cnt. w. a. z. pn.

Cena szacunkowa 350 zł. w. a.

Wadyum 35 zł. w. a.

Bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 8 marca 1876.

(1396 2—3) **Edykt.**

Nr. 12199. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek pozwu Jana Christofa przeciw nieobecnemu Michałowi, Ferdynandowi Józefowi trojga im. Pachmanowi z dnia 2 marca 1876 l. 12199 o uznanie własności trzech obligacyj indemnizacyjnych gal. Nr. 7550, 45808 i 45809 po 100 złr. w. a. z kuponami od 1 listopada 1874 bieżącemi, został ustanowiony termin na dzień 8 maja 1876 o godz. 11 rano.

Pozew ten doręcza się nieobecnemu Michałowi. Ferdynandowi Józefowi trojga im. Pachmann'owi do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Horwatha z zastępstwem adw. Dr. Majewskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Michała Ferdynanda Józefa trojga im. Pachmanna, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 10 Marca 1876.

(1349 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8295. C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Feldsteina Hersza przeciw Wojciechowi i Wiktoryi Piekarzom o zapłacenie 100 złr. w. a. z przynależytościami, przedsięwziętą będzie przy czwartym terminie licytacyjnym w dniu 21 kwietnia 1876 r. począwszy od godziny 9 z rana, egzekucyjna sprzedaż realności pod liczbą konskrybcyjną 58/11 w Woli dalszej położonej, za jakąkolwiek, nawet poniżej ceny szacunkowej 2853 złr. w. a., ofiarowaną cenę; zakład wynosi 143 złr. w. a; wypłata ceny w dniach dziewięćdziesięciu po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego.

Inne warunki tudzież akta opisania i oszacowania złożone w sądzie do wolnego przejrzenia.

Łańcut 7 lutego 1876.

(1423 2—3) **Edykt.**

L. 2479. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl §§ 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 N. 96 D. u p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 434 w mieście Przemyślu w przemyskim powiecie sądowym i podatkowym położonej „łazienki parowe" zwanej jako też intabulacyi Lejby Bernsteina i Izaka Blecha za właścicieli tej realności pierwszym tutejszosądowym edyktem z dnia 25 września 1875 r. l. 19443 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 maja 1876 r. włącznie w c. k. Sądzie krajowym w Przemyślu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów, 9 lutego 1876.

(1417 2—3) **Konkurs.**

Nr. 11289. Celem obsadzenia posady lekarza salinarnego przy c. k. zarządzie salinarnym w Drohobyczu i Stebniku — za kontraktem, z rocznem wynagrodzeniem 210 złr. w. a. za pełnienie służby w myśl ustanowionej instrukcyi dla lekarzy salinarnych, wydanej przez Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 12 czerwca 1875 L. 11276 względnie za ordynacyą i odwiedzanie chorych sług i robotników salinarnych przy c. k. zarządzie salinarnym w Drohobyczu i za wszelkie z tych obowiązków wyniknąć mogące podróże służbowe a wynagrodzeniem 367 złr. 50 ct. w. a. za pełnienie tych samych rzeczonych obowiązków przy zarządzie salinarnym w Stebniku, z dowolną siedzibą w Drohobyczu lub Stebniku.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania, w których wiek, osiągnięty stopień doktora medycyny i chirurgii, skutki swej lekarskiej praktyki, zupełna znajomość krajowego i niemieckiego języka, niemniej stan zdrowia, mają być dotyczącemi dokumentami poparte, wnieść w drodze przełożonej władzy, w przeciągu 3 tygodni, do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 16. marca 1876.

(1342 2—3) **Edykt.**

L. 341. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871, l. 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Antoniego Dymańskiego o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 904 w Tarnopolu, na przedmieściu Mikulinieckiem, powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, na zachód z ulicą krzywą, na południe z realnością spadkobierców Kościa Żelińskiego pod l. 905, na północ z realnością Demiona Lachmana, na wschód z ogrodem warzywnym Antoniego Rastawskiego pod l. 677 graniczącej, z gruntu budowlanego i ogrodu do tegoż przypierającego, w kierunku od zachodu do wschodu 51 sążni długiego, od południa do północy przy froncie ulicy Krzywej, wraz z okapem głównego domu mieszkalnego 95/6 sążni na zachodnim końcu ogrodu przy granicznym rowie, przed ogrodem do realności Nr. 677 należącym, zaś 84/6 sążni razem 91/6 sążni przeciętnie szerokiego, zatem 4671/2 sążni kwadratowych przestrzeni obejmującego, tudzież z domu mieszkalnego i oficyny się składającej, c. k. Sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 czerwca 1876 r za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 czerwca 1876 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodow. w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 1 czerwca 1876 r. (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Na ostatku oznajmia się, że restytucya terminu zaniedbanego miejsca nie ma i obowiązek strony do zgłoszenia prawa swego okolicznością, że oznajmić się mające prawo z księgi gruntowej lub z uchwały sądowej widocznem jest, albo w Sądzie w toku się znajduje, uchylone nie zostanie.

Lwów, dnia 18 stycznia 1876.

(1363 2—3) **Obwieszczenie.**

L 3093. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomomości, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Tennenbauma przeciw Pawłowi Koń celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 180 zł w. a. z pn odbędzie się w tym Sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 56 w Borku Starym położonej Pawłowi Koniowi własnej opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 5 kwietnia, 2 maja i 31 maja 1876 każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub opisać można.

Tyczyn dnia 12 listopada 1875.

(1334 2—3) **Edykt.**

L. 630. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia należytości spadkobierców ś. p. Adama Morowskiego w kwocie 24000 zł. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi prawa do poboru rocznej pensyi 500 zł. w. a. dla p. Tekli Siemek na dobrach Ochotnicy zabezpieczonego, która to sprzedaż w trzech terminach w dniu 24 kwietnia, 22 maja i 19 czerwca 1876 r. w kancelaryi tutejszego c. k. notaryusza p. Więckowskiego każdą razą o godzinie 10 zrana odbędzie się, pod następującemi warunkami.

Prawo do poboru rocznych 500 zł. m. k. z dochodów dóbr Ochotnicy na licytacyę wystawione sprzedaje się ryczałtem bez wszelkiej jakiejkolwiek ewikcyi za płynność lub możność zrealizowania takowego.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa w ilości 10000 zł. m. k. czyli 10500 zł. w. a.

W pierwszych dwóch terminach prawo to tylko wyżej, lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedane być może, w trzecim zaś terminie sprzedane będzie rzeczone prawo za jaką bądź ofiarowaną cenę.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi lub w ciągu takowej do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jako wadyum 1000 zł. słownie tysiąc zł. w. a. w gotówce lub w listach zastawnych galicyjskiego stanowego towarzystwa kredytowego. lub galicyjskiego Banku hipotecznego lub Banku narodowego w Wiedniu, albo w galic. obligacyach indemnizacyjnych z należącemi do nich niezapadłemi kuponami i talonami podług ostatniego kursu, jednakowoż nigdy nad wartość nominalną obliczonych.

Extrakt tabularny sprzedać się mającego prawa i reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w tutejszym sądzie i na terminie licytacyi

O czem wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, tudzież którzy by po dniu 2 stycznia 1876 do tabuli krajowej weszli, lub którym by niniejsza uchwała dla jakichkolwiek bądź powodów doręczaną być nie mogła, przez kuratora adw. Dr. Stojałowskiego z substytucyą adw. Dr. Brauna zawiadomienie otrzymują.

Tarnów, dnia 17 lutego 1876.

1367 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 831/prez. Przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada c. k. Radcy Sądu krajowego. W celu obsadzenia tej posady a ewentualnie posady c. k. Radcy sądu krajowego przy jednym z c. k. Sądów obwodowych. Prezydyum c. k Sądu krajowego w Krakowie rozpisuje konkurs z terminem 14 dniowym przy nadmienieniu, iż ubiegający się mają wnieść podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Z Prezydyum c. k Sądu krajowego

Kraków dnia 23 marca 1876.

(1395 2—3) **Edykt.**

L. 1143. C. k. Sąd powiatowy w Olesku, zawiadamia niniejszem Józefa Łozickiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Leopoldowi Rakietty tudzież spadkobiercom śp. Ludwika Rakietty a to: małoletnim Wandzie z Rakiettych Raczkowskiej, Ksawerze i Dominice Rakiettym, Józef Sznejder wniósł pozew prezentaty 11 marca 1876 L. 1143 o uznanie straty prawa dalszej arendy młyna w Uszni, o ustąpienie z takowego i zapłacenie zaległego czynszu dzierzawnego z pn. w załatwieniu którego wyznaczono do sumarycznej rozprawy termin na dzi ń 21 kwietnia 1876 r. o godzinie 10 z rana. Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Łozickiego wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd powiatowy w celu zastępywania pozwanego, na koszt i niebezpieczeństwo tegoż Leopolda Rakietty kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór przeprowadzony będzie.

Wzywa się więc niniejszym Edyktem pozwanego Józefa Łozickiego, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego kuratora udzielił lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszystkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie przeciwnym bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Olesko dnia 15 marca 1876

(1335 2—3) **Edykt.**

L. 17667. Ces. król. Sąd obwodowy Tarnowski do publicznej podaje wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy pożyczkowej 8000 zł. w. a z 15% od 23 grudnia 1872 bieżącemi, przy potrąceniu jednak kwoty 100 zł. w a. na rachunek tych odsetek zapłaconej, jako też kwoty 400 zł. w. a zapłaconej na dniu 13 sierpnia 1873, tudzież wraz z karą konwencyonalną 1500 zł. w. a. i kosztami sądowemi pr. 10 zł. w. a. i egzekucyjnemi pr. 6 zł. 3 kr. w. a. i 8 zł. 52 kr. w. a., tudzież pr. 18 zł. 80 kr. w. a. nakazem zapłaty c. k. Sądu krajowego we Lwowie dtto 26 kwietnia 1873 L. 22865 przez Ozyasza L. Horowrtza przeciw Alexandrowi Rodeckiemu wyprawowanej — następnie Samuelowi Horowitzowi odstąpionej rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż dóbr Żurowa, Alexandra Rodeckiego własnych w dwoch terminach na dniu 24 kwietnia i na dniu 6 czerwca 1876 r. Każdą razą o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Dobra Żurowa sprzedane będą ryczałtem bez odpowiedzialności za jakość przedmiotu i ilość.

2. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 19475 zł. w. a. poniżej której sprzedaż w terminach powyższych nie nastąpi.

3. Każdy chęć kupna mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10% ceny szacunkowej w gotówce, albo w obligacyach państwa lub kraju, albo w kartach wkładkowych kasy oszczędności Tarnowskiej.

Wadyum nabywcy pozostanie w depozycie sądowym, reszta zaś współlicytujących złożone wadya po ukończonej licytacyi odbierze.

4. Nabywca złoży do depozytu sądowego w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacyi całą cenę kupna w którą złożone w gotówce wadyum wliczone będzie — po czem zwróconem będzie nabywcy wadyum w papierach wartościowych złożone i nastąpi na koszt własny nabywcy wprowadzenie onegoż w posiadanie fizyczne nabytych dóbr. Zarazem otrzyma także nabywca dekret własności na zasadzie którego zaintabulowany zostanie za właściciela nabytych dóbr, zaś ciężary na tychże hipotekowane wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione będą.

Nabywca obowiązany będzie wierzytelności hipoteczne, których by przed umówionym może terminem wypowiedzenia wierzyciele przyjąć nie chcieli, o ile w ofiarowaną cenę kupna wchodzą na rachunek ceny kupna przyjąć

5. Od dnia wprowadzenia w posiadanie fizyczne nabytych dóbr przechodzą na nabywcę wszystkie z posiadaniem połączone korzyści, jako też wszystkie ciężary publiczne

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin 6 czerwca 1876 roku godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą

Bliższe warunki, tudzież ekstrakt tabularny niemniej akt oszacowania przejrzane być mogą w tut sąd. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy chęć kupienia mających tudzież wszystkich tych wierzycieli którym by uchwała niniejsza, lub późniejsza z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 5 listopada 1875, jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego do tabuli na hipotekę wyż nazwanych dóbr weszli przez kuratora adwokata dr. Forysta wreszcie wszystkich, którzy przy detaksacyi dóbr rzeczonych zgłosili jakiekolwiek prawa do części dóbr Żurowa.

Tarnów d. 27 stycznia 1876.

(1318 3—3) **Edykt.**

L. 4309. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dozwala celem ściągnięcia zalegającej wierzytelności pożyczkowej galicyjskiej kasy oszczędności w kwocie 7622 zł. 74 ct w. a. jako resztującej z wywalczonej nakazem zapłaty z dnia 27 czerwca 1868 do l. 32336 sumy w kwocie 9605 zł 27 ct. w. a. z odsetkami po 6 procent od dnia 10 grudnia 1874 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi uchwałą t. s. z dnia 16 maja 1874 do l. 25449 w ilości 5 zł. 86 ct. w. a. i obecnie w ilości 25 zł. 87 ct. w. a. przyznanemi w myśl rozporządzenia c. k. ministerstwa stanu i sprawiedliwości z dnia 28 października 1865 N. 110 dz. u. p. z pominięciem drugiego stopnia egzekucyi.

Egzekucyjną publiczną sprzedaż dóbr Łuczyce i Bujawa w powiecie Sokalskim położonych do p. Franciszka hr. Komorowskiego należących wedle Tabuli krajowej ut dom. 198 p. 152 n. 24 haer et dom 198 pag 153 n. 25 haer. na tegoż imię zaintabulowanych i wywalczonej sumie za hipotekę służących.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się w Sądzie tutejszym dwa termina a to na dzień 2 maja 1876 i na dzień 13 czerwca 1876 r. każdym razem o godz. 11 z rana. Sprzedaż jest ryczałtowa i bez ewikcyi i na powyższych dwóch terminach dobra te tylko powyżej lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 150.000 zł. w. a.

Każdy z licytujących przed rozpoczęciem licytacyi złożyć winien do rąk komisyi sądowej wadyum 10 proc. t. j. 15000 zł. w. a. bądź w gotowiźnie bądź też w książeczkach kasy oszczędności lub w innych effektach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych.

Gdyby na wyznaczonych powyżej dwóch terminach sprzedaż dóbr wyżej poszczególnionych powyżej lub za cenę wywołania do skutku nie przyszła, natenczas wyznacza się w celu ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży termin w Sądzie tutejszym na dzień 26 czerwca 1876 o godz. 4 popołudniu pod tym rygorem, że niestawiający się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do

większości głosów stawiających się — przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych jako też ekstrakt tabularny dóbr w mowie będących przejrzeć można bądź w tutejszosądowej registraturze bądź też na terminie licytacyjnym w obec komisyi sądowej.

O rozpisaniu licytacyi tej zawiadamia się strony interesowane, mianowicie też wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomą wierzycielkę hipoteczną Melanię z Rulikowskich Rozwadowską i Helenę z Rulikowskich Kiełczewską i tych którzyby po dniu 11 stycznia 1876 r. prawo hipoteki na powyższych dobrach uzyskać mieli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych uchwał przynależnie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. kraj. Dr. Bobownika z substytucyą adw. kr. Dra Kuczkiewicza ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 12 lutego 1876.

(1332 3—3) **Edykt.**

L. 2988. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Leiby Kleinfelda iż przeciw niemu na żądanie Leona Weingartena na mocy wekslu z daty Stanisławów 25 października 1875 nakaz płatniczy sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu dlań kuratorowi Dr. Antoniemu Seinfeldowi w Stanisławowie doręczonym został.

Stanisławów dnia 15 marca 1876.

(1323 3—3) **Edykt.**

L. 1658. Kołomyjski c. k. Sąd obwodowy w miejscu wiadomo czyni, że należące do spadkobierców ś. p. Antoniego Janochy dobra Obertyn z przyległościami mianowicie Obertyn miasto część Obertyna; Obertynszczyzna, Obertyn Gęsiorowszczyzna i Bawarówka około 1000 morgów pola obejmujące w powiecie Horodeńskim położone z wyłączeniem folwarku od granicy Jakobówki Hanczarowej i Baharówki, który osobno wydzierżawiony został z zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarskiemi wraz z dworem, kuchnią i ogrodem tak owocowym jak i jarzynowym z wyłączeniem jednakże dla użytku wyłącznego spadkobierców ś. p Antoniego Janochy domostwa za Czerniawką w inwentarzu przez c. k. sąd powiatowy w Obertynie d. l. 11489 1874, nadesłanym opisanego, tak jak je spadkobiercy ś. p. Antoniego Janochy posiadają, nie ręcząc ani za jakość ani za objętość gruntów lub budynków na lat 6 mianowicie od 1 lipca 1876 do ostatniego czerwca 1882 w tym c. k. sądzie obwodowym na dniu 28 kwietnia 1876 o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacyę pod następującemi warunkami wydzierżawione zostaną:

1. Jako cenę wywołania rocznego czynszu dzierżawnego stanowi się sumę 6500 złr. w. a.

2. Dobra te na powyższym terminie tylko wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania będą wydzierżawione.

3. Każdy licytant ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadium 20% ceny wywołania to jest 1300 złr. w. a. w gotówce lub papierach na giełdzie notowanych podług kursu.

4. Dzierżawca obowiązanym jest złożyć do trzech dni po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacyi zatwierdzającej do t. sądowego depozytu kawcyę w gotówce w wysokości rocznego czynszu dzierżawnego, którą to kaucyę wadium do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożone wliczone być może. Kaucya ta pozostaje przez czas trwania dzierżawy u wydzierżawiających na zabezpieczenie wszelkich pretensyi złej dzierżawy, przeciw dzierżawcy wyniknąć mogących zaś dzierżawcy przysłuża prawo od tej kaucyi pobierać przez czas trwania tej dzierżawy odsetki roczne po 6%, które sobie z każdorazowej raty czynszu potrącić ma.

5. Dzierżawca obowiązanym jest, czynsz dzierżawny w półrocznych ratach 1 lipca i 1 stycznia każdego roku po odtrąceniu od każdorazowej półrocznej raty przypadających mu od kaucyi rocznych odsetek 6% do tut. sądowego depozytu składać. Gdyby w czasie uiszczenia którejkolwiek raty dzierżawnej, wartość srebra wyższą była od 20% to dzierżawca tę nadwyżkę bonifikować winien jest.

6. Wyłącza się od tej dzierżawy prawo propinacyi w dobrach wydzierżawionych wraz z karczmami.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kołomyja 1 marca 1876.

(1289 3—3) **Edikt.**

Z. 16/12376. Vom k. k. Landesgerichte Lemberg wird der Fr. Sidonie Hohenberger geb. Torosiewicz bekannt gegeben, daß über Einschreiten des Israel Pineles vom 9 Juni 1875, Z. 31386 mit dem Bescheide vom 19 Juni 1875, Z 31386 die Intabulirung des Pfandrechtes für die Darlehenssumme von 500 fl. ö. W. sammt 16% Zinsen und Nebengebühren im Lastenstande des ihr gehörigen ¼ Theiles der Güter Rasztowce und Dubowce zu Gunsten des Gesuchstellers bewilliget wurde.

Da der Aufenthaltsort der Frau Sidonie Hohenberger unbekant ist, so wird für sie behufs Zustellung dieses Bescheides der hiesige Advokat Dr. Janowicz mit Substituirung des Advokaten Dr. Nurkowski zum Kurator bestellt und diesem Kurator jener Bescheid zugestellt.

Es liegt daher der Sidonia Hohenberger geborenen Torosiewicz ob, sich bei dem bestellten Kurator zu melden und behufs Wahrung ihrer Rechte die gesetzlichen Mittel zu ergreifen widrigenfalls sie die aus der Unterlaßung entstehenden nachtheiligen Folgen sich selbst zuzuschreiben haben würde.

Lemberg 16 Jänner 1876.

(1325) 3—3 **Edykt.**

L. 66. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu jako instancya realna podaje do publicznej wiadomości, iż stosownie do odezwy c. k. Sądu krajowego w Krakowie i 23 grudnia 1875 r. L. 26129 zarządza publiczną sprzedaż części realności Nr. 5 i 60 w Wiśniczu położonych do upadłości Benjamina Einhorna należących z powodu iż publiczna sprzedaż realności tych dozwolona uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z 4 czerwca 1875 r. L. 10239 dla braku kupujących w pierwszych dwóch terminach do skutku nie przyszła na trzecim terminie na dniu 17 maja 1876 o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie powiatowym pod następującemi ułatwiającemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi się w kwocie 200 zł. w. a. na której pokrycie chęć kupna mający 10% jako wadyum t. j. kwotę 20 zł. przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć ma i która to kwota na poczet sumy przez najwięcej dającego ofiarowanej zatrzymaną zostanie.

2. Realności te także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 446 zł. 50 ct. w. a. jednakże nie niżej ceny wywołania w kwocie 200 zł. w. a. ustanowionej sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyi w t s. zbiorze akt przejrzeć można.

Wiśnicz dnia 15 lutego 1876.

(1338 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1502. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza że na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. od Stefana Kruhlaka należącej mu się, realność pod l. k. 35/24 w Bakowcach położona, dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca na trzech terminach to jest dnia 27 kwietnia, 24 maja i dnia 22 czerwca 1876 r. każdą razą o godz. 10 z rana, w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 660 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze tusądowej.

Bóbrka dnia 31 grudnia 1875.

(1311 3—3) **Edykt.**

L. 59570. C. k. Sąd miejsko delegowany w Krakowie ogłasza, że na zasadzie aktu notaryalnego z dnia 6 marca 1875 celem zaspokojenia sumy 45 zł. z pn. z większej 95 zł. dozwala się na rzecz Noacha Kaufmanna przymusowej publicznej sprzedaży realności pod N. 13 w Bosutowie w powiecie krakowskim położonej, dłużników Jana i Anny Niemców własnej, która się w trzech terminach mianowicie w dniu 24 kwietnia, 24 maja i 24 czerwca 1876 każdą razą o 10 godzinie rano w ten sposób odbędzie, że na pierwszym i drugim terminie realność tylko za cenę szacunkową, na trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 955 zł. 12 ct. w. a.

Wadyum wynosi 95 zł. 51 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Kraków dnia 24 stycznia 1876.

(1326 3—3) **Konkurs**

na posadę Notaryusza w Skawinie.

L. 83. C. k. Izba Notaryalna w Krakowie celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Notaryusza z siedzibą w Skawinie rozpisuje niniejszem konkurs.

Ubiegający się o posadę tę podania swe w czterech tygodniach licząc od ostatniego obwieszczenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej w sposób §. 11 ust. Not. określony do tutujszej c. k. Izby Notaryalnej wnieść winni.

Z c. k. Izby Notaryalnej.

Kraków d. 8 marca 1876.

(1320 3—3) **Konkurs.**

L. 6141. 1 posada starszego kontrolora pocztowego w VIIImej klasie rangi i za kaucyą w kwocie rocznej etatowej płacy

2. trzy posady assystentów pocztowych w XItej klasie rangi za kaucyą 400 złr.

Podania o te posady należy przy wykazaniu prawnych wymogów co do posady wymienionej pod 1. w przeciągu trzech tygodni, co zaś do posad pod 2. wymienionych w przeciągu czterech tygodni wnieść do c. kr. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie. Lwów dnia 21 marca 1876.

(1355 2—3) **Edykt.**

Nr. 2939. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Andrzeja Sidorowicza z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1814 złp. z p. n. ze stanu biernego realności l. k. 158 miasto w Przemyślu Domicela Podłuska pozew wytoczyła, na co uchwałą dzisiejszą pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono. Oraz postanowił Sąd dla pozwanych kuratora w osobie adw. Dr. Skórskiego z zastępstwem adw. Dr. Łużeckiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 8 marca 1876.

(1362 2—3) **Edykt.**

Nr. 5341. C. k. sąd powiatowy w Turce ustanawia dla Edwarda Kollmana z życia i miejsca pobytu niewiadomego, celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z dnia 28 maja 1874 L. 1866 na rzecz Szyji Lieb o 58 złr. 56 ct. w. a. z przynal. wydanej Charytona Andryjkiewicza kuratorem, i o tem nieobecnego niniejszem zawiadamia.

Turka dnia 23 grudnia 1875.

(1438 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 342. W celu obsadzenia posady dozorcy maszynisty dokładnie obznajomionego z robotami ślusarskiemi przy c. k. zakładzie górniczo-hutniczym w Swoszowicach z miesięczną płacą 32 zł., która w razie szczególnego uzdolnienia i pracowitości podwyższoną być może do 36 zł. w. a., z prawem używania wolnego pomieszkania, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę przedłożą swe należycie dowodami uzdolnienia poparte podania niżej podpisanemu zarządowi w drodze właściwej do 24 kwietnia b. r.

C. k. Zarząd górniczo-hutniczy

Swoszowice dnia 26 marca 1876.

Doniesienia prywatne.

Nakładem wydawnictwa

„Gazety Lwowskiej“

opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez Edwarda Windakiewicza

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi

„Gazety Lwowskiej“

po cenie 2 zł. w. a.

(1437 3—3) **Konkurs.**

Wysokie c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych, udzieliło reskryptem z dnia 20 stycznia r. b. do L. 16788, Stowarzyszeniu ku wspieraniu chorych, przy c. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika, pozwolenie otwarcia własnej apteki domowej, do własnego użytku członków tego stowarzyszenia, na głównym dworcu tejże kolei we Lwowie, która przez prawnie uzdolnionego aptekarza prowadzoną być ma.

W celu obsadzenia tej posady z roczną pensyą 1200 złr. w. a. i pomieszkaniem, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Chcący ubiegać się o tę posadę winni być magistrami farmacyi, wykazać się świadectwami, że jako takowi już kilkoletnią posiadają praktykę, oraz złożyć kaucyi 1500 złr. w. a. w papierach publicznych.

Podania mają być najpóźniej do dnia 20 kwietnia r. b. do Zarządu Stowarzyszenia na głównym dworcu we Lwowie nadesłane, gdzie również dotyczącą instrukcyę przejrzeć można.

Z Zarządu Stowarzyszenia ku wspieraniu chorych przy c. k. uprzywil. kolei galic. Karola Ludwika.

we Lwowie, dnia 27 marca 1876.

Księgarnia **KAROLA WILDA** we Lwowie

ulica Halicka l. 21

otrzymała na główny skład dla Galicyi dzieło p. t.:

Parlamentarisches Taschenbuch

für

Reichs- und **Landtagsabgeordnete.**

Die österr. Verfassungs- und Staatsgrundgesetze und die zur Ausführung derselben erlassenen Gesetze und Verordnungen sammt den **Landesverfassungen.**

PRAG. Druck u. Verlag v. HEINR. MERCY. 1876.

in **Lemberg** bei **Carl Wild.**

Cena egzemplarza o przeszło 550 stronicach w trwałej **płóciennej oprawie złr. 3.**

Z przesyłką pocztową złr. 3.10.

(1449 2—3)

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat ***specyalista*** i **autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **samogwałcie“** leczy gruntownie wszelkie ***słabości weneryczne i skórne***, tudzież zgubne skutki samogwałtu: ***pollucje*** i ***impotencję***. „Poradnik“ (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct.

Ordynuje codzień od godziny 8—10 i od 12—4

we Lwowie, ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysyła lekarstwa. (4 22—?)

Główny Skład dla Galiyi

Herbaty

Chińsko - Rossyjskiej.

Nowa waga metryczna

1875 **ZBIÓR majowy** 1875

Zupełnie świeży transport

HERBATY Chińsko-rosyjskiej

otrzymał handel

FRYDERYKA SCHUBUTHA i SYNA

we Lwowie, rynek l. 45.

pół kilo herbaty Congo zł. 1.60

pół kilo herbaty Souchong zł. 2.—

pół kilo herbaty „ prz. zł. 3 —

pół kilo herbaty „ najprz. zł. 4.—

pół kilo herbaty Pecco zł. 2.50

pół kilo herbaty „ przed. zł. 3

pół kilo herbaty „ najprzed. zł. 4

pół kilo herbaty „ karaw. zł. 5, 6 i 8

pół kilo herbaty „ żółtej zł. 5

Okruchy herbaciane pół kilo zł. 1.20

najlepsze zł. 1.50.

Ośmioletni stary RUM bremski

cała butelka zł. 1·50 cała butelka zł. 2.—

pół butelka zł. —·75 pół butelka zł. 1.—

ćwierć butel. zł.—.40ct. ćwierć but. zł.—.50

Cenniki rozsyłamy franko!

Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą wysełają się.

Opakowanie się nie liczy!

1875 866 5—6 1875

Nowa waga metryczna. — **w paczkach po ½ ¼ i ⅛ kilo.**

Ceny oznaczone na pół kilo czyli funty cłowe

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,

specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej“),

ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(3 25—?)

Do sprzedania pod **przystępnemi** warunkami jest

kilka majątków ziemskich

większych i mniejszych, z lasami i bez lasów we **wschodniej Galicyi,** jakoteż kilka kamienic we Lwowie, między któremi **dwie są z dużemi ogrodami.**

Bliższą wiadomość udzieli ustnie kancelarya Adwokata krajowego Dra **Dzidowskiego,** l. 2, ulica Kościuszki, we **Lwowie.**

(1416 2—3)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.